

To wydanie można także kupić on-line na stronie **EPRASA.PL**

GŁOS

Po co miasto przejęło budynek elektrociepłowni?! **str. 3**

Tramwaje: remonty i magazyn energii **str. 4**

Antyterroryści namieszcili w Mikulczycach **str. 6**

ZABRZA i RUDY ŚL.



UKAZUJE SIĘ W KAŻDY CZWARTEK OD 1956 R.

Cena 3,90 zł (w tym VAT 8%)

8.12.2022 r.

Nr 49 (3318)

www.GlosZabrze24.pl

Policjanci z Archiwum X zatrzymali w Rokitnicy byłego oficera, podejrzanego o zuchwałe zbrodnie sprzed lat

Zabił tego dziennikarza?

Spektakularna akcja policjantów małopolskiego Archiwum X w naszym mieście. Jak ustalił GŁOS, przy ul. Borowej w starszej części Rokitnicy, funkcjonariusze wydziału dochodzeniowo-śledczego Komendy Wojewódzkiej Policji w Krakowie zatrzymali 63-letniego byłego oficera służby bezpieczeństwa, milicji obywatelskiej, a później policji, Tadeusza P. Podejrzewają go bowiem o zabicie nie tylko kolegi ze służby w latach „komuny”, ale także młodego dziennikarza z Sanoka (na zdjęciu), który pod koniec lat 90. ubiegłego wieku tropił sprawę tajemniczego śmiertelnego wypadku spowodowanego właśnie przez Tadeusza P. (wówczas już pełnił funkcję naczelnika sekcji ruchu drogowego Komendy Powiatowej Policji w Sanoku). W toku śledztwa wyszło dodatkowo na jaw, że kilka lat temu ten eks-oficer próbował w Bytomiu uśmiercić własną małżonkę, dodając jej potajemnie do papierosów związku rtęci. Prosto z Zabrze mężczyzna został przewieziony do Krakowa, gdzie decyzją tamtejszego sądu został tymczasowo aresztowany. Grozi mu wyrok dożywotniego więzienia.

DOKOŃCZENIE NA STR. 5



ZDJEŃCIE: ARCHIWUM GAZETY KRAKOWSKIEJ

Miliardy dla Śląska

5 mld 100 mln euro funduszy unijnych dla całego Śląska do wydania do końca 2027 roku – zapowiedział w Zabrzu premier Mateusz Morawiecki, który pojawił się w naszym mieście w towarzystwie ministra funduszy i polityki regionalnej Grzegorza Pudy. Wczoraj (7 grudnia) obydwaj uczestniczyli w spotkaniu pod hasłem Fundusze Europejskie dla Śląska, zorganizowanym w Łaźni łańcuskowej przy ul. Wolności. Władze miasta reprezentowała tam prezydent Zabrze Małgorzata Mańka-Szulik.

– Mawiało się dawniej, że czarne złoto to jest ten największy skarb Śląska. Ale wiem, że największym skarbem Śląska są ludzie, są Ślązacy, są mieszkańcy tego województwa. Ludzie, którzy doświadczyli trudnej transformacji ostatnich 20-30 lat, jak mało kto w Polsce – podkreślał premier Morawiecki. – Dzisiaj możemy przedstawić program dla Śląska zatwierdzony przez Komisję Europejską, negocjowany przez ostatnie lata także z udziałem radnych wojewódzkich PiS. A Śląsk potrzebuje zastrzyków pieniędzy, by móc zmieniać swój krajobraz przemysłowy oraz gospodarczy. To ponad 5 mld 100 mln euro na transformację Śląska.

Premier wyraził przy tym przekonanie, że wynegocjowane fundusze przyczynią się do stworzenia nowych miejsc pracy w różnych sektorach gospodarki. Szef rządu zadeklarował przy tym, iż Polska zostanie przy węglu tak długo, jak wynika to z porozumień z Unią Europejską oraz ze związkami zawodowymi. (pej)

REKLAMA

Dzień otwarty 
czytaj na str. 2

ADOS Diagnoza
Diagnoza Spektrum Autyzmu wykonywana testem ADOS
czytaj na str. 11

ISSN 0209-2719



4 9

Pracownicy MOPR-u przeszli przez miasto

Według organizatorów – komisji zakładowej NSZZ Solidarność – około 120 pracowników Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Zabrzu (na 270 zatrudnionych) przeszło w poniedziałek w asyście policji ulicami Śródmieścia, w marszu protestacyjnym przeciwko zbyt niskim zarobkom. Razem z nimi szli niektórzy radni, a także zabrzański poseł Tomasz Olichwer. Pokonali trasę spod pomnika Braci Górniczej przy ul. 3 Maja pod ratusz przy ul. Religi.

Tutaj protestujący wzywali przez megafon do wyjścia do nich przedstawicieli władzy pre-

zydenckiej, ale nic takiego nie nastąpiło. Natomiast na wieść o nadejściu marszu, przerwano posiedzenie komisji budżetu Rady Miasta, której członkowie zeszli do zebranych. Deklarowali solidarność z pracownikami MOPR-u i powtarzali, iż byli przekonani o rozwiązaniu problemu dzięki niedawnemu dofinansowaniu MOPR kwotą ponad 3 mln zł. Jak się jednak później okazało, większość tej gotówki poszła na zasypanie deficytu w kasie jednostki i jednorazowe nagrody roczne. – Byłoby nas na protestie znacznie więcej, ale część pracowników

albo zajmowała się podopiecznymi, albo była w swej drugiej pracy. Z samorządowej pensji nie są bowiem w stanie się

utrzymać – powiedziała nam Natalia Daniel-Kozik, przewodnicząca Zakładowej Solidarności w MOPR. (pej)



Kolejne budynki MTBS-u ukończone na osiedlu przy ul. Żywieckiej

Prezes nie doczekał

W cieniu nagłej śmierci wieloletniego prezesa Międzygminnego Towarzystwa Budownictwa Społecznego w Tarnowskich Górach – 69-letniego Franciszka Paśmionki, gmina Zabrze poinformowała o zakończeniu kolejnego etapu budowy osiedla przy ul. Żywieckiej w Kończycach, realizowanej właśnie przez tę organizację. W zupełnie nowych nieruchomościach znajduje się po dziesięć mieszkań (o powierzchni od 55 do 75 metrów kwadratowych), w tym po dziewięć lokali 2-pokojowych i po jednym 3-pokojowym. Na parterze mieszczą się też pomieszczenia techniczno-gospodarcze, a więc komórki lokatorskie, wózkownie, rowerownie, suszarnie i pomieszczenia techniczne.

Do tej pory przy ul. Żywieckiej powstało już siedem bloków, w których zamieszkało – jak



dotąd – 90 rodzin. Rozbudowa osiedla postępuje dzięki udziałowi finansowemu gminy Zabrze, finansowaniu zwrotnemu z Banku Gospodarstwa Krajowego, wkładach przyszłych lokatorów oraz samego MTBS-u.

Tymczasem 30 listopada zmarł nagle były już prezes MTBS w Tarnowskich Górach (Zabrze ma w tej spółce swoje udziały) Franciszek Paśmionka. W przeszłości był wiceburmistrzem Miasteczka Śląskiego

oraz wieloletnim naczelnikiem wydziału inwestycji i remontów w Urzędzie Miejskim w Tarnowskich Górach. Zaledwie dwa lata temu wręczał klucze pierwszym lokatorom na zabrzańskim osiedlu przy ul.

Żywieckiej. – Powstałe dotąd budynki przy ul. Żywieckiej tworzą urokliwe osiedle. W celu dalszego zwiększenia jego atrakcyjności, planujemy w najbliższych miesiącach rozbudować infrastrukturę rekreacyjną poprzez rozbudowę placu zabaw, czy stworzenie tzw. „siłowni pod chmurką” – mówił wówczas.

Niestety, na rynek nowych nieruchomości bardzo niekorzystnie wpływa lawinowy wzrost cen surowców energetycznych i paliw. W efekcie banki znacznie ostrożniej przyznają kredyty mieszkaniowe, zaś potencjalnych chętnych na nie też jest mniej niż zazwyczaj. W efekcie, część deweloperów zmienia swoje plany. I tak na przykład podczas ubiegłotygodniowego posiedzenia komisji gospodarki komunalnej Rady Miasta przedstawiciele aktywnej w Zabrzu spółki Preem (buduje na osiedlu Słoneczna Dolina) poinformowali, że planowana część dużych mieszkań zostanie przeprojektowana na znacznie mniejsze kawalerki z przeznaczeniem na wynajem, a nie sprzedaż. (pej)

REKLAMA

Drodzy Mieszkańcy Zabrze

Cieszymy się, że nasz punkt Back2Life cieszy się ostatnio tak dużym zainteresowaniem

II Dzień Otwarty

10.12.2022

Drodzy Mieszkańcy Zabrze!

Już w tę sobotę, 10 grudnia, zapraszamy Państwa do zapoznania się ze specyfiką pracy naszej Instalacji

Śląskiego Parku Recyklingu

w Zabrzu, przy ul. Cmentarnej 19f.

Będzie można zobaczyć zupełnie z bliska, co się dzieje z przyjętymi odpadami.

Ze względów BHP, obowiązują zapisy - grupa max. 20 osób.

Zapraszamy na godz.: **12:00**



Zapisy!

7-9.12.2022

9:00 - 15:00

telefonicznie:

668-421-651

mailowo:

edukacja@fcc-group.pl

szczegóły:

<https://tiny.pl/wc5t1>



Dla tych z Was, którzy jeszcze nie zdążyli się wybrać, a mają w domu niepotrzebne rzeczy – tzw. zbieracze kurzu przypominamy, że jest to miejsce, gdzie można zostawić COŚ Wam zbędnego lub wziąć COŚ, co zostawili inni i podarować temu drugie życie.

W naszym punkcie znajduje się wiele rzeczy, między innymi zastawy stołowe, ubranka dla dzieci, czy foteliki.

Pamiętajcie, że Punkt Ponownego Użycia Back2Life znajduje się w zabrzańskim PSZOKu, przy ulicy Cmentarnej 19F.

Zapraszamy!

Kukułcze jajo i studnia bez dna, czy może szansa na dom kultury dla Zaborza i brakujące parkingi z funduszy UE?

Miejska katedra

Za symboliczne 100 złotych Fortum oddało naszemu miastu zabytkowe zabudowania Elektrociepłowni Zabrze. Akt przekazania 125-letniego obiektu przez prezesa Piotra Górnikę na ręce prezydenta Zabrza Małgorzaty Mańki-Szulik nastąpiło w poniedziałek (5 grudnia) w historycznej sali konferencyjnej dawnego budynku dyrekcji, znanego kinomanom m.in. z filmów *Gwiazdy i Szczyście świata*. Tymczasem obok głosów poparcia, wśród zabrzezan pojawiają się też liczne obawy o to, ile pochłonie rewitalizacja obiektu (tylko w niewielkim procencie jest w tak idealnym stanie, jak do niedawna użytkowana część budynku dyrekcji) i czy gmina udźwignie przyszłe koszty jego utrzymania? Przedstawiamy poniżej okoliczności przejęcia obiektu i konkretne plany na jego zagospodarowanie.



ZDJĘCIA: MIASTO ZABRZE

Po uruchomieniu przed czterema laty nowoczesnej elektrociepłowni, dawny obiekt nie był wykorzystywany do celów produkcyjnych, jednak: – *Dzięki opiece Fortum jest on w tak dobrym stanie (patrz zdjęcia), że „wprowadzić się” do niego można już dziś, a dalsza jego rewitalizacja powinna być łatwiejsza i mniej kosztowna niż innych, poprzednio restaurowanych przez gminę obiektów poprzemysłowych. A poza tym, mamy doświadczenie w pozyskiwaniu zewnętrznych funduszy na takie cele* – podkreśla prezydent Zabrza. Fortum, które od lat współpracuje z Muzeum Górnictwa Węglowego, deklaruje dalszą pomoc. Jednak konkretnie, jak miałyby ona wyglądać, brak.

Władze Zabrza chcą uczynić z zabytku – z uwagi na niezwykłą architekturę zwanego industrialną katedrą – kolejną perelkę architektury poprzemysłowej z przeznaczeniem na cele kulturalno-edukacyjne, a nawet biznesowe, bo

w grę wchodzi wynajem powierzchni firmom. Podczas spotkania pojawiła się też koncepcja zorganizowania w tym miejscu czegoś na kształt Centrum Nauki Kopernik, które robi furorę w Warszawie. Jednak w ten sposób można by zagospodarować jedynie część ogromnego kompleksu. W skład przekazanych nieruchomości, obok kilkunastu działek o powierzchni ponad 5 ha i budynku dyrekcji wchodzi bowiem 17 innych obiektów kubaturowych, m.in.: kotłownia, maszynownia, rozdzielnia, warsztat mechaniczny oraz budynek klubu, świetlicy i portierni. Ich łączna kubatura (220 tys. metrów sześciennych) zbliżona jest do objętości Zamku w Malborku, a część pomieszczeń technicznych to prawdziwe giganty i w dodatku, podobnie jak znajdujące się tam urządzenia, wymagające konserwacji. I choćby z uwagi na to oraz zabytkowy charakter obiektu i jego wyposażenia, zaadaptowanie ich na cele inne niż muzealne nie będzie ani łatwe ani tanie.

Jak ustalił **GŁOS**, rozmowy pomiędzy gminą, a Fortum na temat przejęcia obiektu trwały od kilku miesięcy, zaś od kilku tygodni z jego technicznymi parametrami zapoznawali się pracownicy gminnej Jednostki Gospodarki Nieruchomościami, która przejęła już formalny zarząd nad nieruchomością. – *Obiekt jest w bardzo dobrym stanie. Coraz lepiej go poznajemy i prowadzimy rozmowy z miastem o zatrudnieniu nowych pracowników, którzy na stałe i na co dzień będą czuwać nad wszystkim tu na miejscu* – mówi Tomasz Saternus, dyrektor Jednostki.

Dlaczego jednak pertraktacje owiane były taką tajemnicą, że nawet radni dowiedzieli się o nich z mediów? – *Takie negocjacje wymagają ciszy i spokoju. Doświadczenie uczy nas, iż w przypadku ujawnienia toczących się rozmów, zazwyczaj pojawia się jakiś trzeci podmiot zainteresowany swoim prywatnym interesem. A od początku mieliśmy świadomość, że jeśli jako miasto nie przejmie tego obiektu, to zapewne zostanie on sprzedany z zyskiem na wolnym rynku. Bo z jednej strony Fortum nie jest instytucją do ochrony zabytków techniki, zaś nowy komercyjny właściciel mógłby chcieć zburzyć obiekt i zacząć zarabiać na samym atrakcyjnie położonym gruncie* – wyjaśnia w rozmowie z **GŁOSEM** wiceprezydent Zabrza Krzysztof Lewandowski.

Spora część mieszkańców, w tym radni opozycji, przyjęli najnowszą decyzję władz miejskich z zaskoczeniem. Uważają, że tak duże obciążenie finansowe dla świecącej pustkami kasy miejskiej jest nieroztropnym i wręcz nieracjonalnym działaniem. – *Obiekt dawnej elektrociepłowni jest naprawdę bardzo ciekawy architektonicznie. Pytanie jednak, czy miasto powinno brać na siebie kolejną poprzemysłową nie-*

resowaną swoją prywatnym interesem. A od początku mieliśmy świadomość, że jeśli jako miasto nie przejmie tego obiektu, to zapewne zostanie on sprzedany z zyskiem na wolnym rynku. Bo z jednej strony Fortum nie jest instytucją do ochrony zabytków techniki, zaś nowy komercyjny właściciel mógłby chcieć zburzyć obiekt i zacząć zarabiać na samym atrakcyjnie położonym gruncie – wyjaśnia w rozmowie z **GŁOSEM** wiceprezydent Zabrza Krzysztof Lewandowski.

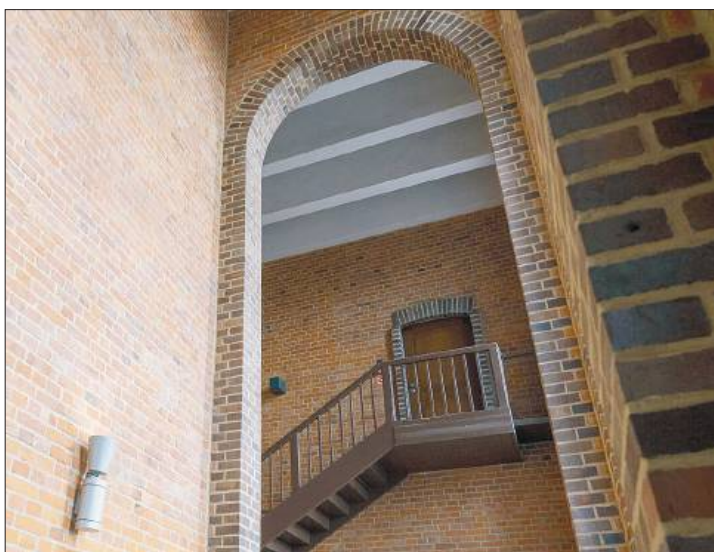
Spora część mieszkańców, w tym radni opozycji, przyjęli najnowszą decyzję władz miejskich z zaskoczeniem. Uważają, że tak duże obciążenie finansowe dla świecącej pustkami kasy miejskiej jest nieroztropnym i wręcz nieracjonalnym działaniem. – *Obiekt dawnej elektrociepłowni jest naprawdę bardzo ciekawy architektonicznie. Pytanie jednak, czy miasto powinno brać na siebie kolejną poprzemysłową nie-*

ruchomość? Może należało rozpatrzyć zaangażowanie jakiejś formy partnerstwa publiczno-prywatnego i zrobić z tego jakieś przedsięwzięcie generujące także zyski. Bo póki co, to do pozostałych obiektów na szlaku turystyki poprzemysłowej Zabrza, gmina wciąż musi tylko dopłacać – komentuje radny Przemysław Juroszek (KO – Nowe Zabrze).

Wiceprezydent Lewandowski podkreśla jednak, iż w jego ocenie obiekt jest w bardzo dobrym stanie technicznym i nie wymaga żadnych pilnych remontów, koszt jego zabezpieczenia szacuje na 100 tys. złotych rocznie. Ujawnia też w rozmowie z **GŁOSEM** plany zagospodarowania i wykorzystania nowej własności miasta. – *Będziemy zmierzać do wykorzystania jej na kilka bardzo funkcjonalnych i oczekiwanych społecznie sposobów. Przede wszystkim chcemy stworzyć dla pobliskiego Zaborza coś na kształt dzielnicowego domu kultury, którego ewidentnie w tej części miasta brakuje. Zwłaszcza rozpatrujemy pod tym kątem pomieszczenia dawnego kina zakładowego z dużą salą, w której mogłyby odbywać się różne spotkania dzielnicowe i wydarzenia kulturalne* – ocenia. Okazuje się zresztą, że pierwotnie w stworzenie centrum kultury dla Zaborza miała się zaangażować Ikea, po wybudowaniu wielkiego centrum handlowego w pobliżu. Jak już jednak wiadomo, na pewno ono nie powstanie.

Kolejnym pomysłem na wykorzystanie nieruchomości po elektrociepłowni jest wygospodarowanie dużej powierzchni na parkingi, zwłaszcza dla osób korzystających z okolicznych przybytków kultury i sportu: hali Pogoń, centrum kultury Wiatrak oraz Sztolni Królowa Luiza. Ostatnim zaś elementem całej układanki inwestycyjnej jest wynajęcie pomieszczeń biurowych dla lokalnego biznesu, którego coraz więcej w Zabrzu nie tylko za sprawą strefy ekonomicznej.

Wiceprezydent Lewandowski jest przekonany, że pieniądze na zrewitalizowanie całego obiektu uda się pozyskać z nowej perspektywy finansowej Unii Europejskiej dla Śląska. Ich zarezerwowanie dla regionu potwierdził wczoraj (7 grudnia), podczas wizyty w Zabrzu, premier Mateusz Morawiecki. (eska, pej)



Dyrektor Tramwajów Śląskich w krzyżowym ogniu pytań radnych...

Ekipy remontowe pracujące przy wymianie torowisk tramwajowych w Mikulczycach spowolniły tempo robót, by skoordynować swe działania z dwiema inwestycjami drogowymi gminy w dzielnicy. Z kolei kosztujący 10 mln zł remont śródmiejskiej części torowiska ulicy Wolności (od ul. Miarki do Urzędu Stanu Cywilnego) powinien ruszyć na początku roku, bo umowa do podpisania z wybranym wykonawcą jest już przygotowywana. Natomiast nie wiadomo, kiedy Tramwaje Śląskie zabiorą się za ostatni, 2,2-kilometrowy odcinek torowiska ul. Wolności od USC do ul. Kondratowicza, gdyż na razie spółka wciąż szuka na ten cel pieniędzy i na pewno nie zgodzi się na sugestie radnych, by było to tzw. zielone torowisko, bo to kosztowałyby 2-3 razy więcej. Zapadła też decyzja o likwidacji gliwickiej zajezdni, tuż przy granicy Zabrze.

Spowolnienie w Mikulczycach, przyspieszenie w Śródmieściu



WOLNIECH SŁOTA

Takie informacje usłyszeli radni podczas ubiegłotygodniowego posiedzenia komisji gospodarki komunalnej Rady Miasta w Zabrzu. Na ich pytania szczegółowo odpowiadał Roman Michalski, dyrektor do spraw inwestycji w Tramwajach Śląskich, który tłumaczył, iż generalny problem przy dotrzymywaniu deklarowanych terminów zakończenia prac w Zabrzu wynika z tego, że ekipy remontowe co rusz natrafiają w ziemi na infrastrukturę (energetyczną, gazową, ciepłowniczą), nie uwzględnioną w geodezyjnych mapach. – I to nie działa tak, że ekipa obejdzie sobie taką przeszkodę i pójdzie dalej. Trzeba

w tym miejscu wstrzymać prace, sprawdzić z czym dokładnie mamy do czynienia, zaplanować rozwiązanie alternatywne i znaleźć dodatkowe pieniądze na nieplanowane wcześniej roboty – wyjaśniał Michalski.

Najwięcej wątpliwości radni mieli do planowanego już wkrótce rozpoczęcia prac przy wymianie kompletnie zdezelowanego torowiska ul. Wolności w Śródmieściu. Przemysław Juroszek dociekał na przykład czy planowane jest zupełne wyłączenie w związku z tym ruchu samochodowego w tym newralicznym miejscu miasta? – Na razie nie jestem w stanie precyzyjnie odpowiedzieć. Oczekujemy na

przedstawienie przez wykonawcę robót projektu tymczasowej organizacji ruchu na tym terenie. Oczywiście będziemy konsultowali się z Miejskim Zarządem Dróg, aby uciążliwości związane z pracami były dla mieszkańców jak najmniejsze i trwały jak najkrócej – zadeklarował Michalski i dodał, iż całociowe prace będą trwały około 7 miesięcy. O ile nie pojawią się znowu nieprzewidziane problemy.

W kontekście tej części zabrzańskich inwestycji bardzo duże niezadowolenie wyraził radny Marian Rau. Zwrócił uwagę, iż wedle pierwotnych informacji i komunikatów, torowisko w Śródmieściu miało

być gotowe już w 2020 roku. – W ogóle nie rozumiem tej koncepcji i strategii inwestycyjnej, w myśl której najpierw wyremontowano torowiska w peryferyjnych dzielnicach, a dopiero na koniec zostawiono najbardziej strategiczną część głównej ulicy miasta. W efekcie zabrakło czasu i pieniędzy na to zadanie – zauważył nie bez racji Rau. Nie zdołał dowiedzieć się jednak, kto personalnie podjął decyzję o odwróceniu kolejności działań priorytetowych. – Do mnie projekty inwestycyjne na ul. Wolności trafiły dopiero przed rokiem. A przygotowanie i przeprowadzenie przetargu wymaga precyzji i czasu, nie da się tego zrobić w kilka tygodni – bronił się Michalski.

Natomiast przyznał, że faktycznie zabrakło czasu i pieniędzy na dokończenie remontu całego torowiska ul. Wolności w kończącej się perspektywie projektów unijnych (prace muszą być zakończone i rozliczone do końca przyszłego roku). Dlatego spółka tramwajowa będzie musiała sama sfinansować ostatni brakujący element „układanki”, czyli odcinek ul. Wolności od USC do ul. Kondratowicza. – Nie wiem jednak czy to nastąpi w 2023 roku, czy może 2024 albo 2025? Na razie zbyt wcześnie na deklaracje. W tej chwili wszystkie siły są skupione na

dokończeniu i rozliczeniu podjętych już prac, które w całym województwie opiewają na 1,5 miliarda złotych – wyliczał.

W związku z tym radny Rafał Grygiel zaproponował, aby Tramwaje Śląskie na tym ostatnim brakującym odcinku położyły tzw. zielone torowisko, a więc wypełnione zielenią naturalną. Michalski jednak pozbawił radnych złudzeń w tej kwestii. – To nie jest tak, że wystarczy zamiast kamieni wysypać ziemię i cała reszta będzie bez zmian. Taki projekt jest o wiele bardziej skomplikowany i z reguły kosztuje 2-3 razy więcej niż klasyczne rozwiązanie. Dlatego przewidujemy wyłącznie odtworzenie istniejącego stanu i nic więcej. Nie sposób wymyślać dodatkowych i kosztownych elementów inwestycji, bo jako spółka i tak mamy już zbyt dużo zadań do wykonania i wydatków do pokrycia – podkreślał dosadnie dyrektor Michalski.

Mimo to cała komisja jednogłośnie przegłosowała wniosek do prezydenta miasta o formalne wystąpienie gminy do Tramwajów Śląskich o położenie zielonego torowiska w omawianym miejscu. Jak bowiem zwrócono uwagę, w tej chwili stare torowisko też znajduje się w pasie zieleni i nie powinno się go zamieniać na kolejną „betonozę” w mieście. (pej)

W Zabrzu-Biskupicach uruchomiono magazyn energii dla tramwajów

Na terenie pętli w Zabrzu-Biskupicach firma Tramwaje Śląskie uruchomiła pierwszy w Polsce magazyn energii elektrycznej dla miejskich pojazdów szynowych (podobne urządzenie mają w naszym kraju jedynie koleje). Wielki akumulator wraz z dodatkowym systemem regulującym działanie całego systemu pobierającego i zasilającego sieć, został już przetestowany i okazuje się, że z nawiązką spełnia swe zadania – będzie mógł także służyć do ładowania samochodów oraz być scalony z fotowoltaiką! Być może podobne banki energii staną też w innych miejscach miasta? Magazyn ze względu na swą konstrukcję jest zresztą mobilny i w razie potrzeby będzie można przetransportować go pod inny adres.

Wielki akumulator

Urządzenie zbudowane w kontenerze przypominającym naczępę tira zapewnia nie tylko odpowiednie zasilanie dla tramwajów, ale także pozwala na uniknięcie strat energii. W wielkim skrócie: działa jak akumulator wykorzystywany w samochodach, gdyż gromadzi energię elektryczną, gdy tej jest za dużo (albo jest akurat w sieci niepotrzebna), a także wykorzystuje energię dotychczas traconą podczas hamowania pojazdu (tzw. rekuperacja). Jest podłączone do sieci i pozwala na nieprzerwane utrzymywanie wysokich parametrów prądu potrzebnych do pracy nowoczesnych tramwajów. Magazyn zastępuje zatem kilka podstacji przesyłowych, które należałoby zbudować na terenie przeciążonej linii biskupickiej, a niebawem zapewne także w kilku innych miejscach. Tym bardziej, że docelowo, po zakończeniu modernizacji in-

frastruktury torowej w innych rejonach miasta, Tramwaje Śląskie planują posłać na nasze tory nowoczesne składy, który wymagają utrzymania rygorystycznego napięcia 600 volt w sieci trakcyjnej. – Do dziś w Biskupicach, choć kursowały tu starsze wagony, zdarzało się, że spadki napięcia utrudniały nawet ich ruch. Przy nowym taborze taka sytuacja byłaby w ogóle nie do opanowania. Dlatego zdecydowaliśmy się zainwestować w rozwiązanie dające nam podwójny efekt – mówi Bolesław Knapik, prezes Zarządu spółki Tramwaje Śląskie. – W tym banku energii jest tyle, że jest nawet w stanie samodzielnie zasilć odcinek od Biskupic do Bytomia. Jego pojemność wynosi 345 kilowatogodzin, a użyteczna 280 kWh.

Prace na pętli Biskupickiej zakończyły się we wrześniu, po czym urządzenie przechodziło fazę wdrożeń, prób i testów, za-

kończonych odbiorem technicznym i oficjalnym oddaniem do użytku w zeszłym tygodniu. Żywotność urządzenia określona została na minimum 25 lat. Wykonawca zapewnia na cały ten czas dostępność części zamiennych i jednocześnie gwarantuje minimum 10-letnią żywotność baterii, przy czym w tym okresie ich efektywność nie będzie niższa niż 80 procent wartości znamionowej.

W przyszłości planuje się wykorzystanie banku do zasilania (np. podczas mniejszego ruchu tramwajów) samochodów oraz autobusów. Urządzenie musiałoby być wtedy wyposażone dodatkowo jedynie w ładowarkę. Tramwaje Śląskie myślą także o podłączeniu go do systemu fotowoltaiki, by do jego ładowania i w ogóle zasilania sieci korzystać ze słonecznej energii. Miejsca na tego typu kolejne ekologiczne i energooszczędne inwestycje na biskupickiej pętli jest pod dostatkiem. (laz)



JAKUB LAZAR

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Domniemany zabójca dziennikarza mieszkał ostatnio na stałe w Bytomiu, jednakże co jakiś czas pojawiał się w zabrzańskej Rokitnicy. Nikt z okolicznych mieszkańców nawet nie przypuszczał, że mija na ulicy byłego „ubeka” o tak mrocznej przeszłości. To właśnie tutaj – wtorkowym rankiem 22 listopada – namierzyli go krakowscy policjanci. Akcja była owiana tajemnicą, a zabrzańscy stróże prawa nie byli w nią w żaden sposób wtajemniczeni, by maksymalnie zminimalizować ryzyko przecieku. – *Do zatrzymania mężczyzny doszło na dworze, przy ul. Borowej (na zdjęciu). Tadeusz P. był kompletnie zaskoczony i nie stawiał oporu. Dzień później został doprowadzony do naszej prokuratury, gdzie przedstawiono mu najcięższe zarzuty zabójstwa, a decyzją sądu został tymczasowo aresztowany* – potwierdza nam prokurator Janusz Hnatko z Prokuratury Okręgowej w Krakowie.

Małopolskim śledczym zajmującym się nierozwiązanymi od dekad najcięższymi zbrodniami nie dawały spokoju sprawy z Podkarpacia, w których jako potencjalny sprawca przewijał się były oficer MO i policji. W końcu dotarli do dowodów i kluczowych zeznań świadków, które wskazują, iż w 1985 roku Tadeusz P. spowodował po pijanemu śmiertelny wypadek drogowy, a następnie – aby ukryć prawdę – zamordował kolegę z komendy. Dwanaście lat później, w 1997 roku już jako szef miejscowej policji drogowej zamordował z kolei sanockiego dziennikarza, który zaczął badać sprawę tamtego wypadku.

Śmierć pieszego i milicjanta

Jakie są dokładne ustalenia śledczych z Archiwum X w sprawie zatrzymanego w Rokitnicy? Cała historia ma swój początek 21 listopada 1985 roku w Bieszczadach, a dokładnie w miejscowości Łączki pod Leskiem. Tam śmiertelnie na jezdni został potrącony 37-letni pieszy. – *Za kierownicą siedział milicjant Tadeusz P., ówczesny zastępca komendanta Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Lesku. Aby wywinąć się od odpowiedzialności, poprosił on swojego ojca, by wziął na siebie winę za tragedię. Prawdziwy przebieg zdarzeń znał jednak inny milicjant – Krzysztof Pyka z pionu kryminalnego, który przypadkiem pojawił się na miejscu wypadku i zamierzał ujawnić prawdę. Jednak Tadeusz P. w nocy 12/13 grudnia 1985 roku z premedytacją zrzucił go z pomostu do Zalewu Solińskiego w Polańczyku. Ponieważ ten nie umiał pływać, utonął* – relacjonuje ustalenia śledczych młodszy inspektor Sebastian Gleń, rzecznik prasowy małopolskiego komendanta wojewódzkiej policji w Krakowie.

Dopiero po dwóch miesiącach ciało zamordowanego milicjanta wyłowiono z wody. Jednakże wtedy śledczy nie rozwiązyli tej zbrodni i sprawę umorzono. Po latach zaczął się nią interesować młody dziennikarz Marek Pomykała, który wpadł na trop zbrodni dokonanej przez Tadeusza P. Redaktor jednak nieoczekiwanie zginął pod koniec kwietnia 1997 roku. W tamtym czasie razem z nim, w sportowym dzienniku Tempo, pracował z nim jeden z obecnych dziennikarzy **GŁOSU**. – *Marek był bowiem także korespondentem sportowym z Sanoka. Jako, że to miasto hokeja, ta dyscyplina pasjonowała go szczególnie i przyjeżdżał wielokrotnie na mecze tego zespołu także na Śląsk, na lodowiska w Tychach czy Bytomiu. Pewnego dnia nadeszła wiadomość, że nie żyje,*

Zabił tego dziennikarza?



ale w redakcji Tempa bynajmniej nie mówiło się, że został zamordowany. Przewijała się wersja, że Marek popełnił samobójstwo albo że doszło do nieszczęśliwego wypadku, po alkoholu. Bo jednak miał do trunków słabość... – wspomina nasz dziennikarz.

Morderstwo (nie)doskonałe

Śledczy ustalili jednak po latach, że jako ostatni kontakt z redaktorem mieli: ówczesny komendant wojewódzkiej policji w Krośnie i jego zastępca, którzy rozmawiali z Markiem Pomykałą przez telefon 29 kwietnia przed północą. Tej samej nocy Tadeusz P., który zajmował stanowisko szefa policji drogowej w Lesku, prawdopodobnie zwałił dziennikarza do swojej dachy w gminie Solina pod pretekstem udzielenia mu wywiadu. W trakcie spotkania częstował reportera alkoholem, a gdy ten był już nim nieco znużony, oficer policji prawdopodobnie go udusił.

Trzy dni po zniknięciu dziennikarza, przy tamie nad Jeziorem Solińskim znaleziono jego fiata 126p. Przyjęto wówczas, że redaktor mógł właśnie popełnić samobójstwo. I choć od tamtego dnia minęło ćwierć wieku, ciała red. Pomykały nie odnaleziono do dzisiaj.

Kilka lat temu była partnerka „ubeka” wygadała się znajomej, że za śmiercią dziennikarza stoi właśnie Tadeusz P. Wiedziała o tym od niego samego. Te informacje dotarły do śledczych. I taki oto pod koniec 2020 roku śledztwo w sprawie zgonów sprzed dekad wznawia Prokuratura Okręgowa w Krakowie, która dodatkowo angażuje najlepszych policjantów z KWP w Krakowie i tamtejszego Archiwum X, a także laboratorium kryminalistycznego. W trakcie licznych działań operacyjnych i śledczych zebrano materiał dowodowy potwierdzający wcześniejsze hipotezy. Nadto ustalono, że Tadeusz P. w latach 2015–2016, próbował uśmiercić własną małżonkę w dość podstępny sposób. Otóż systematycznie dodawał jej do wypijanych przez nią napojów znaczne dawki określonych leków, zaś jesienią 2016 roku umieścił w jej papierosach rtęć. Śledczy nie mają wątpliwości, iż w przypadku ich wypalenia, ze względu na wdychanie wytworzonych pod wpływem temperatury oparów rtęci, kobiecie groziłoby śmiertelne niebezpieczeństwo. Na szczęście kobieta w porę zorientowała się w podstępie i uniknęła śmierci.

Fatum Rokitnicy

Zabrzańska Rokitnica wydaje się mieć wyjątkowe „szczęście” do głośnych spraw i afer kryminalnych. Najbardziej bulwersująca była historia lokalnego gangu zbudowanego przez Krystiana F. – mieszkańca tej dzielnicy. Terroryzowani przez niego mieszkańcy tracili majątek, mieszkania i samochody, a sam herszt gangu cieszył się wolnością dzięki ułaskawieniu przez prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego na podstawie potwierdzających nieprawdę zaświadczeń skorumpowanych leka-

rzy o rzekomej śmiertelnej chorobie Krystiana F. Zresztą na trop tamtej mistyfikacji jako pierwszy wpadł właśnie **GŁOS** wspólnie z dziennikiem Rzeczpospolita, a efektem naszych dociekań było zatrzymanie i skazanie medyków zamieszanych w sprawę ułaskawienia. Sam lider gangu też został skazany na karę więzienia, choć tajemniczych zniknięć niektórych mieszkańców nie zdołano nigdy rozwikłać.

Równie głośno o Rokitnicy było wówczas, gdy wyszło na jaw, iż w tutejszym komisariacie policji zawiadomienia o przestępstwach chowano do szuflady bez formalnego ich rejestrowania i wszczynania postępowań. Przed rokiem zaś Rokitnica stała się miejscem starć dwóch gangów o wpływy, co zaowocowało strzelaniną na środku osiedla mieszkaniowego, a na ulicy Kosmowskiej połała się krew – jeden z członków grupy został dotkliwie zraniony maczetą. Obecnie wydaje się, iż obydwie grupy zostały rozbite przez policję i dziesiątkowane licznymi aresztowaniami. Niestety, chłuby tutejszej policji nie przynosi też skazanie przez zabrzański sąd (na razie nieprawomocnie) byłej vicekomendant komisariatu V oraz dwóch policjantów kryminalnych. Zdaniem sądu przymykali oni oko na działalność lokalnych przestępców i fałszowali dokumentację służbową. (kiro)

OGŁOSZENIE

ZABRZAŃSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA



ogłasza przetarg na wysokość czynszu najmu
spółdzielczych lokali mieszkalnych
który odbędzie się w dniu 28.12.2022 r. o godz. 13.00
w Klubie „KWADRAT” przy ul. Ślęczka 8 w Zabrzu.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:

- wpłata wadium w wysokości 1000,00 zł przelewem na konto Spółdzielni PKO B.P. 69 1020 2401 0000 0902 0045 0510 najpóźniej do dnia 27.12.2022 r. oraz przesłanie skanu dowodu wpłaty na adres email – czlonkowski@zabrzezsm.pl.

Nazwa oferenta na dowodzie wpłaty wadium (przelewie) powinna być identyczna z nazwą oferenta przystępującego do przetargu.

- złożenie oświadczenia o zapoznaniu się ze stanem prawnym i faktycznym lokalu mieszkalnego

Regulamin Przetargu oraz wzór oświadczenia dostępne są na stronie internetowej www.zabrzezsm.pl jak również w siedzibie Spółdzielni – Zabrze, ul. Ślęczka 1a pok. 1.

Przetarg ma charakter nieograniczony.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu, przerwania lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Wykaz oferowanych mieszkań jest do wglądu w gablocie Zabrzeńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej przy ul. Ślęczka 1a w Zabrzu, na naszej stronie internetowej www.zabrzezsm.pl w zakładce **Obrót nieruchomościami – lokale mieszkalne na przetarg** oraz w siedzibach jednostek osiedlowych Zabrzeńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej z możliwością obejrzenia proponowanych mieszkań po uprzednim wcześniejszym uzgodnieniu z właściwą Administracją – do dnia 27.12.2022 r.

Wszelkich informacji udziela
Dział Członkowski – Mieszkaniowy - Zabrze,
ul. Ślęczka 1a. pok. 1 - numerem telefonu 32/277 72 02 .

Sensacyjna akcja CBŚP w Mikulczycach

Wiele hałasu o nic – tak można podsumować wtorkową (6 grudnia) akcję Centralnego Biura Śledczego Policji oraz jednostki antyterrorystycznej przy ul. Chopina w Zabrze-Mikulczycach. W mediach krajowych nagle gruchnęła wiadomość, jakoby planowany do zatrzymania przestępca zabarykadował się i zaminował swe mieszkanie, grożąc detonacją. Mieszkańcy Mikulczyc zaczęli sobie przekazywać szeptaną informację, jakoby z powodu tego zagrożenia przeprowadzono ewakuację pobliskiej szkoły. Rzeczniczka prasowa CBŚP co prawda potwierdziła informację o przeprowadzanej w naszym mieście akcji, jednakże zdementowała tę o ładunku wybuchowym w lokalu zatrzymanego.

Najbardziej niecodzienną wiadomością była chyba ta, iż jadący do akcji specjalny pojazd antyterrorystów spowodował niegroźną stłuczkę i... grzecznie czekał na przyjazd patrolu drogówki. Jak więc czytać i rozumieć te sprzeczne informacje i skąd się one wzięły? – Całą burzę medialną rozpetala jedna z gazet publikując niesprawdzoną informację o rzekomej groźbie detonacji i podjętej ewakuacji okolicznych mieszkańców. A potem podchwyciły to inne redakcje i portale społecznościowe i po-

ustal efekt dezinformacyjnej kuli śnieżnej – mówi nieoficjalnie jeden z policjantów.

Uporządkujmy więc podstawowe fakty, które ustaliliśmy na podstawie szeregu rozmów i analizy materiałów źródłowych. Rano w Zabrzu pojawili się oficerowie z łódzkiego wydziału CBŚP, czyli najbardziej elitarnej formacji policji specjalizującej się w zwalczaniu zorganizowanej przestępczości. Jednakże nie szturmowali od razu lokalu osoby podejrzanego, a już na pewno nie skoro świt. Sledczy

zapukali do obserwowanego mieszkania dopiero po godz. 8. Normalnie wykonują takie czynności sami i to dość składowe, jednak tym razem jednak mieszkaniowiec odmówił otwarcia drzwi i zagroził użyciem broni, w przypadku siłowego wejścia. Zgodnie z zasadami bezpieczeństwa, postanowiono więc wezwać wsparcie antyterrorystów z Katowic. Wszystko odbywało się stosunkowo spokojnie i bez wszczynania alarmu bombowego. – CBŚP czy zabrzańska policja nie używała nas do zabezpieczenia tej akcji. Ani wcześniej, ani w trakcie jej trwania. W zasadzie wiedzieliśmy o niej wyłącznie z mediów – mówi Wojciech Strugacz, rzecznik prasowy zabrzańskiej straży pożarnej.

– Jako zabrzańska policja nie byliśmy wtajemniczani w akcję CBŚP, a tym bardziej nie uczestniczyliśmy w niej. Nasz udział ograniczył się wyłącznie do obsłużenia niegroźnej kolizji drogowej, którą spowodował kierowca specjalnego wozu bojowego antyterrorystów – wyjaśnia

z kolei Sebastian Bijok, rzecznik prasowy zabrzańskiej policji.

Poszkodowanym była nauczycielka kierująca daewoo nubirą. Nikomu jednak nic się nie stało. I tu ważna uwaga, kierowca opancerzonego pojazdu czekał na przyjazd drogówki, by dopełnić wszelkich formalności. Przebadano także jego trzeźwość i wszystko było w porządku. A to oznacza, że antyterrorysty nie jechali do bardzo pilnego wezwania. Bo w sytuacji istnienia realnego zagrożenia, mieliby prawo natychmiast odjechać, by kontynuować akcję. A dopiero potem myśleć o formalnościach kolizyjnych. No chyba, że kierowca wozu został na miejscu, a jego załoga poszła dalej na piechotę? Tego nie wiadomo, bo CBŚP odmawia jakichkolwiek informacji na temat śledztwa i akcji. Przekazano wyłącznie, że podejrzewany pod wpływem rozmowy z policyjnym negocjatorem wpuścił w końcu służby do mieszkania, a w środku znaleziono broń.

A co się działo w pobliskiej szkole – Zespole Szkół Nr 10? Jej wicedyrektor Tomasz Grabski zaprzecza, aby uczniów trzeba było ewakuować poza teren placówki. Rytm dnia i nauki został jednak wyraźnie zaburzony. – Rano pojawił się w szkole policjant, który spokojnie poprosił nas wyłącznie o przeniesienie na jakiś czas uczniów z klas sąsiadujących bezpośrednio z ulicą Chopina. Tłumaczył, że planują jakieś działania i tak będzie najbezpieczniej. Nie wiedzieliśmy jednak o co dokładnie chodzi i jaki jest stopień zagrożenia. Dlatego wyłącznie „dmuchając na zimne”, zdecydowaliśmy o przeniesieniu wszystkich około 400 uczniów w wieku od 7 do 19 lat do sali gimnastycznej, która nie sąsiaduje z ulicą – wyjaśnia wicedyrektor Grabski. Na żadnym etapie działań nie zgłaszano dyrektora placówki zagrożenia eksplozją. – Po upływie godziny ponownie pojawił się policjant i przekazał, że akcję zakończono – dodaje nauczyciel. (pej)

KONDOLENCJE

Ze smutkiem i żalem
przyjęłam wiadomość o śmierci

śp. Franciszka Paśmionki

Prezesa Międzygminnego
Towarzystwa Budownictwa Społecznego
w Tarnowskich Górach



Rodzinie i Bliskim

składam wyrazy
głębokiego współczucia

Małgorzata Mańka-Szulik
Prezydent Miasta Zabrze

Szanownemu Księdzu
Grzegorzowi Skopowi

proboszczowi parafii pw. św. Anny w Zabrzu

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci



OJCA

składają

Łucja Chrzęstek-Bar
przewodnicząca
Rady Miasta Zabrze
wraz z radnymi

Małgorzata Mańka-Szulik
Prezydent
Miasta Zabrze

Z bólem zawiadamiamy, że w wieku 91 lat odeszła od nas
Nasza Kochana Mama i Babcia

śp. Zenobia Kwiecińska

Wybitna Pedagog związana z Zespołem Szkół Budowlanych w Zabrzu,
oddana przez lata rzeszom uczniów

Pogrzeb odbędzie się 23.12.2022 o godzinie 9.00
w kościele św. Andrzeja w Zabrzu,
o czym zawiadamia pogrążona w smutku



Rodzina

Zgodnie z życzeniem naszej Mamy i Babci, prosimy, aby zamiast kwiatów wesprzeć
Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy albo inną organizację charytatywną według własnego wyboru

REKLAMA

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe i Kremacyjne Międzynarodowy i Krajowy Przewóz Zwłok

www.pietrek.pl

ZABRZE
ul. Roosevelta 65
tel. 32 276 31 96

GLIWICE
ul. Odrowążów 118
tel. 32 230 40 40

CAŁODOBOWO
tel. 602 32 72 96

TAKŁAD POGRZEBOWY Z TRADYCJĄ
MPGK
rok założenia 1945

IBPC rekomendacja Instytutu Branży Pogrzebowej i Cmentarnej

MPGK Zabrze
ul. Klimasa 7
ul. Wolności 226

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

24h/7 ☎ **32 271 38 23, 508 970 425**

- chłodnia i kaplica
- usługi cmentarne i kremacyjne
- szeroki wybór trumien i urn
- opieka nad grobami
- międzynarodowy transport zwłok
- krzyże, tabliczki, wieńce i palmy
- bezgotówkowa org. pogrzebów

Czy neogotycki budynek odzyska dawny blask?

Borsig by zapłakał

Ukończony w 1901 roku obiekt przy ul. Bytomskiej 90-92 przypomina pałacyk, choć został wzniesiony jedynie dla pracowników nadzoru technicznego kopalń i huty Borsiga. To bezsprzecznie jeden z piękniejszych przykładów XIX-wiecznego historyzmu w naszym mieście, ale za bogato zdobioną klinkierową elewacją z wykuszami i elementami neogotyku, kryją się niestety brud i ludzkie problemy. Pourywane klamki w drzwiach wejściowych, nie zamykające się okna na obskurnej klatce schodowej, węgiel i szczapy drewna na podłodze... I piętra. Zarządzająca budynkiem Jednostka Gospodarki Nieruchomościami tłumaczy stan obiektu brakiem pieniędzy i działaniami samych lokatorów, a ci zarzucają administracji bezczynność i brak reakcji na ich interwencje.



Jerzy Wiśniewski zamieszkał w tym domu przed dwunastu laty. – *Przydzielono mi wówczas mieszkanie socjalne, jednak z powodu zmiany sytuacji materialnej po trzech latach zacząłem opłacać normalny czynsz. Opłaty wnoszę regularnie, więc chyba mam prawo mieszkać w godziwych warunkach?* – pyta retorycznie. Mężczyzna mówi, że lokal nad nim zajmują podopieczni Domu Dziecka z opiekunami (to podległa gminie placówka opiekuńczo-wychowawcza nr 8), pod nim samotne kobiety z dziećmi, podopieczne Towarzystwa św. Brata Alberta. Wiśniewscy, którzy mieszkają na I piętrze, mają dwoje sąsiadów. To m.in. matka z trójką dzieci, która wprowadziła się tam przed rokiem i sąsiedzi twierdzą, że właśnie z nią mieszkańcy mają największe problemy. Klatkę schodową traktuje niczym swoje mieszkanie, zostawiając tam różne przedmioty. Drewno na opał też tam rąbie, a na wszelkie uwagi reaguje agresywnie. I nawet węgiel wystawia przed drzwi, zamiast trzymać w mieszkaniu lub w piwnicy. A niedawno ktoś poobcinał kłódki we wszystkich siedmiu piwnicach. Była policja, ale nie doszli do tego, kto to zrobił.

– *Jakby tego było mało, ktoś wyrzucił całą stertę starych ubrań obok kontenerów na śmieci. Oczywiście Alba,*

opróżniająca nasze kubły, od miesiąca w ogóle ich nie zabiera. Klatka schodowa nie-sprzątana jest również chyba miesiąc, że nie wspomnę o jej brudnych ścianach, które malowano ostatnio jak się wprowadziłem. A korytarz piwniczny dosłownie zawalony jest starymi gratami. A to przecież droga ewakuacyjna! – narzeka Wiśniewski. Zabrzanin zapewnia, że zanim poprosił o interwencję **GŁOS**, niejednokrotnie telefonicznie zawiadamiał o tym wszystkim, podobnie jak o ułamanej klamce przy drzwiach do budynku i naderwanym skrzydle okiennym na półpiętrze, administrację. Bez rezultatu. – *Ostatnio znów rozmawiałem z nimi jakieś dwa tygodnie temu, by wymienili w końcu popsute od dłuższego czasu dwie żarówki: w piwnicy i na klatce schodowej, bo pozabijamy się na schodach. Obiecali, że natychmiast wszystkim się zajmą, a do tych śmietników przysłał ekipę sprzątającą. I znów nic!*

W dyrekcji Jednostki dziwią się, że Czytelnik ze swymi zastrzeżeniami wobec administracji nie przyszedł najpierw do nich, choć siedziba JGN znajduje się kilka kroków od naszej redakcji, przy pl. Warszawskim. Równie zdziwiona jest kierowniczka punktu obsługi mieszkańców przy ul. Szczęść Boże 7, tel. 278-67-19 Kołacz-Babula, która spraw-

dziwszy książkę zgłoszeń i zleceń w podległym sobie dziale technicznym stwierdza, że żadnych informacji o braku światła nie było od października. Nie daje się też ustalić, by pracownicy odbierali w tym czasie jakieś telefony od naszego Czytelnika. Ten jednak upiera się, że dzwonił i to dwukrotnie, a pierwszy raz właśnie w październiku. – *To może techników nie było, stażystka odebrała i nie poinformowała, żeby mieszkaniowiec zadzwonił później, a sama nie przekazała jego skargi dalej?* – zastanawia się Kołacz-Babula i dodaje, że ręczy za swoich pracowników. Na polecenie dyrektora JGN – Tomasza Saternusa natychmiast jednak udaje się pod wskazany adres, by osobiście sprawdzić zasadność skargi.

Okazuje się, że klatka schodowa jest niemiłosiernie brudna i zaśmiecona, ale jedynie na I piętrze. W dodatku „ktoś” urządził tam chyba sobie palarnię, bo na podłodze leży mnóstwo niedopałków. Spórą część podestu zajmuje sześć par ubłoconych butów i kilka desek na opał, które niczym nitka do kłębka prowadzą do drzwi wspomnianej przez Wiśniewskiego nowej lokatorki. Ta nie zaprzecza, że rzeczy są jej własnością i uprzedzona o odpowiedzialności za zagrącanie drogi ewakuacyjnej zabiera

je do mieszkania. Przyznaje się też do wyrzucenia ubrań, choć tylko ich części i tylko te „swoje” obiecuje wrzucić do pojemnika na odpady zmieszane. Jednocześnie jeszcze przed opuszczeniem kamienicy przez urzędniczkę zamiata i wyciera z błota korytarz. Kobieta zostaje upomniana i uprzedzona, że kontrole będą teraz częste. – *A jeśli nadal będą skargi na panią, wystąpię o eksmisję* – rzuca jej na odchodne Kołacz-Babula.

– *Jutro sprzątniemy resztę tych szmat spod śmietnika. A żarówka w piwnicy też zostanie założona. Sprawdzę też rzetelność firmy, która ma zlecenie na cotygodniowe sprzątanie tej nieruchomości* – obiecuje kierowniczka. – *Przyjrę się też oknom, bo gdy tam byłem, wszystkie były zamknięte, a o tym, że coś z nimi jest nie w porządku pierwszy raz słyszę. Klamka i okno to drobne naprawy, które możemy wykonać we własnym zakresie. Ale o malowaniu może zdecydować jedynie dyrekcja, bo to większe pieniądze.*

Po kilku dniach pytamy Czytelnika, czy i w jaki sposób wykonano zalecenia pani kierownik. Zabrzanin potwierdza, że klamkę wymieniono, nie ma również zastrzeżeń do uprzątnięcia terenu wokół

śmietnika, wykonanego ponoć wzorowo. Jednak już z dwóch zepsutych żarówek wymieniono jedynie tę w piwnicy. Najgorzej nadal wyglądają niestety korytarze. Ten piwniczny, do którego być może nie zaglądała administratorka, pozostał brudny i zagracony. Nie lepiej jest na I piętrze, gdzie po sprzątaniu jeszcze w jej obecności nie ma dziś śladu. Ta część wspólnego korytarza już kilka godzin później wróciła ponoć do stanu sprzed ubiegłotygodniowej kontroli. Obok ponownie porzuconych na korytarzu butów, znów pojawiła się węglarka, a podłoga wokół na powrót jest niemiłosiernie brudna. – *Każdy, kto tu przychodzi pyta: co za „element” tu mieszka? A my, „starzy” mieszkańcy musimy wstydzić się za tych bałaganiarzy* – wzdycha sąsiad.

Niestety, budynek nie ma na razie szans na rewitalizację, która przywróciłaby mu dawny blask. Dyrektor JGN – Tomasz Saternus twierdzi, że nawet na malowanie klatki schodowej w najbliższym czasie nie będzie pieniędzy. W sytuacji gdy musi wybierać pomiędzy reperacją dziurawych dachów, kominów i pieców w gminnych mieszkaniach, sprawy estetyki budynków schodzą na dalszy plan...

ELŻBIETA SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA

REKLAMA

ZARZĄDCA WSPÓLNOT MIESZKANIOWYCH

oferuje swoje usługi w zakresie

- obsługa administracyjno-techniczna
- obsługa księgowo-finansowa
- obsługa prawna i doradztwo
- obsługa przez licencjonowanych zarządców



BUDOWNICTWO OGÓLNE

RZECZOZNAWSTWO – USŁUGI – NIERUCHOMOŚCI
41-800 Zabrze, ul. Szczęść Boże 7, tel. 278-67-19

ZG696

GŁOS
ZABRZA i RUDY ŚL.

Redaktor naczelny **Jakub LAZAR**, tel. 32 271-89-40, naczelnym@gloszabrze.pl. Sekretarz redakcji **Wojciech SŁOTA**, wojtek@gloszabrze.pl. Publicysta **Przemysław JARASZ**, przemek@gloszabrze.pl. Publicysta (współpracownik), **Elżbieta SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA**, tel. 32 271-46-89, eska@gloszabrze.pl

41-800 Zabrze, ul. Brysza 8, tel. 32 271-58-11, redakcja@gloszabrze.pl, Wydawca: ZSPD, OGŁOSZENIA PRZYJMUJE: redakcja, tel. 690 683 103, aneta@gloszabrze.pl, czynne: pon. 10-17, wt.-pt. godz. 10-16; Druk: Polskapresse, ISSN 0209-2719 NR IND. 359270

Muszą być szczęśliwi



W Domu Muzyki i Tańca odbył się wyjątkowy koncert. Przygotowała go zabrzańska młodzież, dedykując Zabrzu z okazji 100-lecia nadania praw miejskich. Udział w nim wzięły niemal wszystkie lokalne szkoły średnie. Koordynatorem całego przedsięwzięcia było III Liceum Ogólnokształcące i to ono rozpoczęło ten wieczór *Młodzi dla Zabrza* z pokazem wszelakich sztuk scenicznych. Szczególnie wybrzmiał wers utworu zespołu Eagles: *You must be so happy living in such a lovely place* (Musisz być bardzo szczęśliwy mieszkając w tak uroczym miejscu).

W ramach koncertu odbyła się krótka, filmowa prezentacja każdej z placówek, która tym razem miała nie tyle opowiadać o samej szkole, co o klimacie, jaki w niej panuje z perspektywy uczniów. Następnie każde z liceów i techników przedstawiało krótką część artystyczną o największych uczniowskich talentach. Występy zwińczyła piosenka zaśpiewana wspólnie przez wszystkich uczestników tego wyjątkowego koncertu *I Ciebie też, bardzo.* (k)

PROMOCJA

Zabrzeński Jarmark Bożonarodzeniowy

Idą święta

Parada świętego Mikołaja

6 grudnia, godz. 14.00-18.00

- Mikołajkowe animacje
- Na zimową nutkę
- Parada św. Mikołaja
Przemarsz – od ul. Dworcowej do Placu Wolności
- Iluminacja choinki miejskiej
- Spotkanie z Mikołajem i jego pomocnikami

18.00 Otwarcie lodowiska - MOSiR

Impreza świąteczna

20 grudnia, godz. 14.00-18.00

- Kolędy i jasełka
- Świąteczna zabawa dla rodzin
- Parada Renifera Rudolfa
Przemarsz – od ul. Dworcowej do Placu Wolności
- Betlejemskie Światło Pokoju
- Świąteczny spektakl
"Opowieść o zapomnianych zabawkach"

Rozdawanie żywych choinek

Dodatkowe atrakcje

- anielskie animacje na szczudłach
- choinka prezentów – konkursy z nagrodami
- i wiele niespodzianek

6-22 grudnia 2022

Plac Wolności

Jarmark

**6-22 grudnia, godz. 10.00 - 18.00 (pn - sb)
godz. 12.00 - 18.00 (niedziele)**

- Rękodzieło artystyczne
- Ozdoby świąteczne
- Bożonarodzeniowe smakołyki
- Grzańce, pierniki, ciasta
- Kuchnia regionalna

Imprezy towarzyszące

18.12.2022, godz. 15.00

- Koncert Kolęd i Pastorałek z Radiem Silesia

Organizatorzy

- Miejski Ośrodek Kultury w Zabrzu
- Urząd Miejski w Zabrzu
- Zabrzeńskie Centrum Rozwoju Przedsiębiorczości

mok.art.pl

ZNAJDŹ NAS NA

Organizator zastrzega sobie prawo do zmiany repertuaru.

PATRONAT HONOROWY PREZYDENT MIASTA ZABRZE MAŁGORZATY MAŃKI-SZULIK

Wygraj, czytaj Uczucia od nowa

Amelia Hathaway, dziedziczka rodzinnej fortuny, do niedawna miała wszystko: przystojnego męża, cudowne dzieci i dom jak z luksusowego katalogu. Niestety uczucia męża okazały się znacznie mniej płomienne niż się początkowo wydawało – zagarnęła je młodsza kochanka... Szybki rozwód, a przede wszystkim utrata dzieci były dla Amelii niczym kubek zimnej wody. Kobieta uświadomiła sobie, że całe życie starała się zadowolić innych, zapominając o swoich potrzebach.

Teraz skupia się więc na tym, co najważniejsze – odzyskaniu dzieci i szacunku do samej siebie. Przenosi się do spokojnego miasteczka, gdzie spotyka Mickeya. Przystojny strażak też ma za sobą nieudane małżeństwo i powziął mocne postanowienie, że miłosne relacje już nigdy nie znajdą się w obszarze jego zainteresowań. Zwłaszcza z kobietami przyzwyczajonymi do życia w luksusie. Czy dwoje ludzi po przejściach będzie w stanie przezwyciężyć obawy i ponownie uwierzyć w miłość?

Kristen Ashley, autorka bestsellerów New York Timesa, po raz kolejny stworzyła opowieść pełną emocji, wzruszeń i nadziei. A ta do zdobycia za darmo dzięki wydawnictwu Muza w naszej redakcji: wystarczy wysłać e-maila (promocja@gloszabrza.pl) z dopiskiem *miłość* i liczyć na szczęście w losowaniu (laureata o wygranej powiadomimy pocztą zwrotną).



Analogowe, kolorowe, współczesne i archiwalne miasto

Zabrze pstryk

Być może dlatego, że zdjęcie jest najprostszą i w związku z tym najczytelniejszą artystyczną formą wyrażania siebie i opisywania świata, sztuka fotografii często wykorzystywana była (i jeszcze jest) do świętowania 100-lecia Zabrza. Były wystawy, konkursy, plenery, albumy... Tak naprawdę trudno zliczyć imprezy, na których królowało malowanie obiektywem, tym bardziej, że tak naprawdę już pod koniec ubiegłego roku Muzeum Miejskie zorganizowało u nas jubileuszową ekspozycję Instytutu Twórczej Fotografii z Opawy i impreza z racji zabrzańskich absolwentów i wykładowców tej uczelni miała właśnie lokalne akcenty. To już historia, ale kilka fotograficznych akcji-wystaw trwa właśnie teraz.

Jedną z nich jest akcja 100 portretów na 100-lecie Zabrza, której wernisaż odbył się w ubiegłym tygodniu w Dzielnicowym Ośrodku Kultury Biskupice (Zabrze, ul. Kossaka 23), a pokaz trwać będzie tam do marca 2023 roku. W internecie jest widoczna strona poświęcona projektowi, wydany został także album. Jest w nim jednak tylko 97 zdjęć, bo na samej ekspozycji autorka pozwoliła sobie także na pokazanie zdjęcia z uśmiechem biskupickiego czworonoga, a nadto kilka osób odmówiło udziału, obawiając się o swój wizerunek na czarno-białych zdjęciach wykonanych tradycyjnym portretowym obiektywem z bliska i „an face”. – *Zdjęcia robiłam od wiosny przede wszystkim na ulicy* – opowiada pomysłodawczyni i autorka Marta Grochowska (na zdjęciu u góry). – *Chodziło mi o zrobienie niezwykłych zdjęć zwykłym ludziom i zawsze poprzedzałam je dłuższą rozmową z portretowanym. Ludzi skądinąd znanych społecznie starałam się uchwycić inaczej niż na oficjalkach, z innym wyrazem twarzy, na luzie. W przypadku prezydenta Zabrza to było wyzwanie, bo miałam mało czasu i niestety sztuczne światło...*



IWONA SOKOŁOWSKA



FILIP KRUPIŃSKI

Przy robieniu wielu portretów Marta Grochowska wychodziła w plener ze swoimi młodymi wychowankami, uczestnikami zajęć koła fotograficznego Foto-Art działającego w biskupickim domu kultury. A na zdjęciach także jest wielu młodych zabrzeńców. To niemal pełny przekrój społeczny, zawodowy, wiekowy ukazany niby na prostych portretach, ale odmalowanych czernią i bielą z zastosowaniem szczególnej dosłownej (i tej w przenośni) ostrości i kąta widzenia.

Inaczej, bo w formie kolorowych zdjęć, spoglądał na zabrzeńców Adam Krajewski. On ruszył ze swym projektem pod bliźniaczym tytułem 100 twarzy Zabrza na 100-lecie miasta później, ale wystawę otwarto wcześniej, bo ponad miesiąc temu w Domu Muzyki i Tańca, a w październiku na kilka tygodni też w Platynie. Krajewski robił zdjęcia swym modelom w miejscu pracy, co zostało opisane na fotografiach.

Tak samo w innym miejscu był wernisaż, a w innym miejscu jest teraz czynna wystawa Zabrze. Oczami młodych (na zdjęciu z lewej). Pierwszy pokaz, na który przybyły władze miasta odbył się w ubiegłym tygodniu w Łaźni łańcuskowej, a teraz zdjęcia pogrupowane według autorów oglądać można w siedzibie gospodarza akcji – I Liceum Ogólnokształcącym. – *Projekt ruszył wiosną* – mówi nauczycielka angielskiego, Anna Kossowska. – *Dla chętnych zmagani z fotografią zorganizowane zostały w szkole kilkogodzinne warsztaty, które poprowadzili Lidia Gawlak i Łukasz Karaś. Po nich dwudziestu uczniów wyszło w miasto i przez dwa tygodnie robiło zdjęcia w swych ulubionych miejscach. I to często były dość zaskakujące i nieoczywiste dla dorosłych „miejscówki”. Takie, które właśnie młodym kojarzą się z ich miastem. Jest to zatem droga do szkoły, park, jakieś schody, ławka, a niekiedy zabytkowy obiekt, czy główna ulica. I dlatego powstał*

zaskakujący, malowniczy i nietypowy dla dorosłego obraz Zabrza.

W sumie na wystawie swe zdjęcia (nawet i pięć) i to często z także zaskakującymi opisami prezentuje na szkolnych korytarzach (na sztalugach) osiemnastu uczniów. W ramach projektu na wybranych lekcjach będą z rówieśnikom opowiadać o swej pasji i pracy z profesjonalnym obiektywem (zdjęć nie można było robić komórką). Potem prace zawisną na ścianach w holu ze szkolną galerią.

Warto przy okazji przypomnieć o wrześniowym konkursie fotograficznym, którego głównym celem nie było pokazanie miasta czy zabrzeńców, ale wariacji na temat wyrazu *sto* (taki zresztą był jego tytuł). Były więc także zdjęcia stolicy czy Białegostoku, a Zabrze pojawiło się np. w architekturze ze stoma oknami. Niezwykle poetyckie ujęcia nadal oglądać można na stronie organizatora imprezy odbywającej się w ramach cyklicznego programu *Kreatywne Zabrze*, czyli Miejskiego Ośrodka Kultury Guido (mok.art.pl).

Nie tyle w internecie, co raczej „analogowo” – sięgając po nietypowy album z wyjmowanymi zdjęciami, niczym obrazkami z pudełka – zachęcamy do obejrzenia jeszcze innej nietypowej urodzinowej akcji fotograficznej. Chodzi o archiwalne zdjęcia Władysława Dziurzyńskiego (o odkryciu ponad 30 tysięcy negatywów tego dawnego fotoreportera m.in. Trybuny Robotniczej i Głosu Zabrza w piwnicy pisaliśmy szeroko przed kilkoma tygodniami). Sto starych zdjęć zostało zreprodukowanych i w formie albumu-skrzynki z ilością stu ręcznie sygnowanych sztuk wydane przez Miejską Bibliotekę Publiczną. Ostatnie egzemplarze widziane były jeszcze kilka dni temu w Muzeum Górnictwa Węglowego przy ul. 3 Maja 19, gdzie oferowane są obok reprodukcji dzieł światowej sławy plastyka Rafała Olbińskiego, którego wystawa czynna tam będzie do kwietnia. Co ciekawe artysta ów przy tworzeniu plakatu do ekspozycji także posłużył się fotografią wklejając w namalowaną koronę drzewa w kształcie serca zabytki Zabrza. (laz)

Przy renowacji sakralnego obiektu zastosowano pierwotne kolory

Żelazny krzyż

W przypadająca późną jesienią 90. rocznicę poświęcenia kościoła Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny (Zabrze-Biskupice, ul. Bytomska 111) proboszcz parafii – ks. Jan Matyszek, pobłogosławił odnowiony niedawno przyuliczny krzyż. Ten jeden z najbardziej rozpoznawalnych znaków dzielnicy stoi przy

skrzyżowaniu ulic Bytomskiej i Trębackiej.

Krzyż od wielu już lat był w opłakanym stanie – według ekspertów mógł nawet runąć. Miasto poddało go wreszcie gruntownej renowacji, która kosztowała 294 tysięcy złotych. Prace wykonała wybrana w przetargu firma Talent Gabriela Polewska-Pietrasiewicz



z Mnina (Świętokrzyskie). – *Krzyż został poświęcony w tym miejscu 16 września*

1906 roku, o czym informowała ówczesna prasa lokalna „Der Oberschlesische Wanderer”.

Dowiadujemy się z niej, że fundatorką była „nieznana dama”. Miejsce, na którym stoi, stanowiło wtedy część dominium hrabiego Ballestrema – mówi Agnieszka Gerlic, miejski konserwator zabytków.

Krzyż nie jest typowy, ponieważ w większości wykonany jest z żeliwa. Jego natomiast cynkowe figury powstały w manufakturze w Monachium, której inskrypcja znajduje się na podstawie. Współczesną kolorystykę dobrano według pierwotnych barw wydobytych po przeprowadzeniu odkrywek warstw nakładanych przez lata różnych lakierów. (jl)

CO? ??? GDZIE? ??? KIEDY?

FILHARMONIA ZABRZAŃSKA
Zabrze, ul. Park Hutniczy 7
tel. 32 271-47-17

16 grudnia (godz. 18) – *Koncert Adventowy*: muzyka Vivaldiego (*Cztery pory roku*), Mozarta i Brittena w wykonaniu orkiestry symfonicznej (dyrygent Sławomir Chrzanowski) i skrzypaczki Aleksandry Kuls



TEATR NOWY
Zabrze, pl. Teatralny 1
tel. 32 271-32-56,
32 271-54-93

9 grudnia (godz. 18), 10–11 grudnia (godz. 17), 13–15 grudnia (godz. 9 i 11.30) i 16 grudnia (godz. 9, 11.30 i 18) – *Charles Dickens Scrooge. Opowieść wigilijna* (widowisko teatralne dla całych rodzin).

DOM MUZYKI i TAŃCA
Zabrze, ul. de Gaulle'a 17
tel. 32 271-56-41

8 grudnia (godz. 19) – *Swo-bodnie* Ania Karwan (trasa koncertowa); 9 grudnia (godz. 19) – koncert świąteczny Golec uOrkiestra; 10 grudnia (godz. 17) – kabaret Smile w repertuarze *Nowy*; 11 grudnia (godz. 18) – *Live 4 Accantus* (trasa koncertowa); 15 grudnia (godz. 19) – The Simon and Garfunkel Story.

MŁODZIEŻOWY DOM KULTURY NR 2
Zabrze, ul. 3 Maja 12
tel. 32 271-76-09

WYSTAWA: cyjanotypia o tematyce przyrodniczej Elizy Flaszewskiej.

CK WIATRAK
Zabrze, ul. Wolności 395
tel. 32 458-70-89

9 grudnia (godz. 20) – Lej Mi Pół; 10 grudnia (godz. 20) – Piotr Ziola; 16 grudnia (godz. 20) – Sarius; 17 grudnia (godz. 20) – Jelonek.

I LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE
Zabrze, ul. Wolności 323
tel. 32 370-13-72

WYSTAWA: *Zabrze oczami młodych* (ekspozycja fotograficzna – więcej na str. xx).

MUZEUM MIEJSKIE GALERIA CAFE SILESIA
Zabrze, ul. 3 Maja 6
tel. 32 777-05-01

WYSTAWA: *Opowiem Wam o Zabrzu* (historia miasta, głównie od 1922 roku; po ekspozycji „wędrujemy” z Antonim Rollnikiem – górnikiem, społecznikiem i urzędnikiem).

PLAC WOLNOŚCI
Zabrze
tel. do org. 32 278-08-02

6-22 grudnia – kermasz *Idę święta*: 18 grudnia (godz. 15) – kolędowanie z Marianem Makulą, Aliną Trzeciaki Tarymą i Bożeną Mielnik, 20 grudnia (godz. 14) – Parada Renifera (koncerty, zabawy, spektakl świąteczny o zabawkach, konkursy, rozdanie Betlejemskiego Światła Pokoju) – patrz str. 8.

MOK GUIDO
Zabrze, ul. 3 Maja 91a
tel. 32 278-08-02

15 grudnia (godz. 19) – *Teatr Piasku Tetiany Galicyny* (w bożonarodzeniowym programie malowanie piaskiem połączone zostanie z koncertem kolęd wykonanych m.in. na harfie).

WYSTAWA: prace 25. Międzynarodowego Festiwalu Rysowania, który odbył się wiosną w Zabrzu pod hasłem 100 od-cieni Zabrze.

MŁODZIEŻOWY DOM KULTURY NR 1
Zabrze, ul. Tarnopolska 50
tel. 32 271-76-09

9 grudnia (godz. 16) – *Jarmark Świąteczny* – kermasz rękodzieła i wypieków a także giełda staroci oraz występy chóru Resonans con tutti, grupy Jankle i zespołu tanecznego Mak.

WIEŻA CIŚNIEN
Zabrze, ul. Zamoyskiego 2
tel. 32 630-30-91 wew. 88-88,
32 271-40-77

WYSTAWA: *Carboneum* (centrum wiedzy o węglu – do końca roku zwiedzanie za darmo, w poniedziałki obiekt zamknięty). Kawiarnia na szczycie czynna w godz. 10–22.

DZIELNICOWY OŚRODEK KULTURY BISKUPICE
Zabrze, ul. Kossaka 23
tel. 32 27 -73-38

WYSTAWA: 100 portretów na 100 lat Zabrze (więcej na str. 9).

KAPIELISKO LEŚNE
Zabrze, ul. Srebrna 10
tel. 32 276-17-43

WYSTAWA: *Park Miliona Świąteł* (bajkowa kraina Królowej Śniegu z instalacjami świetlnymi oraz kolejką, zjeżdżalnią i labiryntem – czynna w godz. 16-21).

ZABYTKOWA KOPALNIA WĘGLA KAMIENNEGO GUIDO
Zabrze, ul. 3 Maja 91a
tel. 32 271-40-77

Czynny jest Poziom 320, czyli wyrobiska usytuowane 320 metrów pod ziemią. Do obejrzenia autentyczne korytarze pogórnice i ściany wydobywcze, potężne maszyny. Część zwiedzania odbywa się dzięki jedynej na świecie podwieszanej kolejce elektrycznej, zjazd windą, a więc górniczą szolą. Konieczna jest rezerwacja miejsc!

SZTOLNIA KRÓLOWA LUIZA
Zabrze, ul. Miarki 8
oraz ul. Mochackiego 12
tel. 32 271-40-77

Czynna jest m.in. największa atrakcja – Podziemna Trasa Wodna. To najdłuższa tego typu trasa w górnictwie węglowym. Turystów czeka przygoda pod ulicami miasta, w XIX-wiecznej Głównej Kluczowej Sztolni Dziedzicznej. Fragment wyrobisk przebywa się tu pieszo, a 1100 metrów łodziami. Konieczna jest rezerwacja miejsc!

Na miejscu także naziemny sektor dla dzieci z licznymi urządzeniami m.in. do przeprowadzania doświadczeń – Strefa 12C.

MUZEUM GÓRNICWA WĘGLOWEGO
Zabrze, ul. 3 Maja 19,
tel. 32 630 30 91



WYSTAWA: *Warszawa – Nowy Jork* – twórczość Rafała Olbińskiego.

MIEJSKIE CENTRUM KULTURY
Ruda Śląska, ul. Niedurnego 69
tel. 32 244-29-52, 32 248-62-40

6 grudnia (godz. 11 i 17) – *Kto ukradł ducha świąt* (fami-lijna komedia kryminalna stowarzyszenia MusicALL, w reżyserii Bartosza Banasika i Darii Resztak); 12 grudnia (godz. 18) – *Heksy z hołdy* – komedia po śląsku Zbigniewa Stryja. Belzebub, pan czarcich czeluści pod Fryncitą, wyznacza swoim podwładnym Diobelowi i Dioblicy nowe zadanie do wykonania; 17 grudnia (godz. 18) – *Z choinką w tle* (koncert świąteczny Tria Appassionata); 18 grudnia – godz. 16: *Dzieciak w filharmonii* (koncert umuzykalniający dla dzieci w wieku 5-10 lat), godz. 18: *Filharmonia seniora* (koncert z prelekcjami).

WYSTAWA: najlepsze zdjęcia Konkursu Fotografii Górskiej Lawiny 2022 (Galeria Fryna).

DOM KULTURY BIELSZOWICE
Ruda Śląska, ul. Kokota 170
tel. 32 240-21-25

10 grudnia (godz. 16) – koncert Zespołu Akordeonistów im. Huloka z okazji 75-lecia grupy (gościem będzie trio harmonijek ustnych Con Brio); 11 grudnia (godz. 18) – Raz Dwa Trzy (koncert z okazji 30-lecia zespołu); 16 grudnia (godz. 17.30) – *Co się stało?* Kabaret Młodych Panów.

PARK TECHNIKI WOJSKOWEJ
Zabrze ul. Mochackiego 12
tel. 601 65-52-52

EKSPOZYCJA: czołgi, samoloty, pojazdy transportowe, wyrzutnie raketowe itp.

STACJA BIBLIOTEKA
Ruda Śląska, dworzec PKP
ul. Dworcowa 33, tel. 32 242-05-86

9 grudnia (godz. 18) – spotkanie z płytą winylową (nagrania Marka Grechuty); 15 grudnia (godz. 17) – spotkanie z Januszem Muzyczyszynem i promocja jego książki *Zdarzyło się* (trzyście opowiadań o uczuciach, lękach, marzeniach; o tym, co dzieje się między ludźmi; o małżonkach, kochankach, przyjaciółach, rodzicach i dzieciach, samotności i bliskości).

MŁODZIEŻOWY DOM KULTURY NR 2
Zabrze, ul. 3 Maja 12
tel. 32 271-76-09

10 grudnia (godz. 15) – *Jarmark Adventowy*.

MUZEUM MIEJSKIE
Ruda Śląska, ul. Wolności 26
tel. 32 248-44-57

WYSTAWY: *Rudzka Jesień* (pokłosie plastycznego konkursu dla artystów nieprofesjonalnych – czynna do 11 grudnia); *Czas to pieniądź. Historia cywilizacji i ekonomii na przykładzie Rudy Śląskiej* (multimedialna ekspozycja, bogata także w tradycyjne zbiory).

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
Filia nr 2
Zabrze, ul. Bytomska 28
tel. 32 274-59-22

WYSTAWA: historyczne budynki Zabrze w pracach Józefa Jonika.

CENTRUM ORGANIZACJI POZARZĄDOWYCH
Zabrze, ul. Brodzińskiego 4
tel. 32 271 04 74



12 grudnia (godz. 16) – *Kresy. Śladami bohaterów trylogii* – spotkanie z Jędrzejem Majką, autorem książek podróżniczych, przewodników i albumów fotograficznych, uczestnikiem wielu programów radiowych i telewizyjnych dotyczących także kulinariów świata, autora cyklu *Na tropie przypraw*.

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
Filia nr 19
Zabrze, ul. Sobieskiego 31
tel. 32 271-30-80

WYSTAWA: *Świat, poema naiwne Czesława Miłosza* (wiersze noblisty wkomponowane w zdjęcia stolicy z czasu Powstania Warszawskiego – część druga ekspozycji do obejrzenia w filii nr 20 przy pl. Warszawskim 1, a trzecia w filii nr 14 przy ul. de Gaulle'a 81).

TEGO NIE MOŻESZ PRZEGAPIĆ

Muzyczna rozróżba



Joryj Kłoc to folkowe objawienie 2014 roku na Ukrainie. Sami żartobliwie uważają się za *obrzędową hip-hop-daj-Boże-etno-czort-watahę*. Z pomocą liry korbowej, gitary, bębna huculskiego (buchało) i altówki grupa na nowo odkrywa słuchaczom folk obrzędowy, autentyczny przekaz kobziarzy i lirników, którzy kilkadziesiąt lat temu przemierzali ukraińskie wsie, opowiadając muzyką historię tamtych ziem i ich bohaterów. Robi to jednak po swojemu, z rockandrollowym zacięciem i swoistą swadą. Zespół swoją nazwę wziął z tajnego języka lirników: Joryj oznacza szalonego lub statecznego czy zacieklego, a Kłoc to kawałek, kęs lub człowiek, starzec czy mędrzec. Interpretacja nazwy wywołuje również ciekawe zestawienia, jak i sama muzyka zespołu, który zagra 10 grudnia (godz. 18) w Sztolni Królowa Luiza przy ul. Wolności 408 (strefa Carnall, warsztat mechaniczny). Podczas koncertu prowadzona zostanie zbiórka słodczy dla dzieci z Ukrainy! Bilet-cegiełka będzie w cenie 30 złotych. (k)

na ekranach HITY TYGODNIA

9 grudnia (piątek), godz. 20.00 **Och, Karol 2** komedia

polsat



Karol Górski jest człowiekiem sukcesu. Ma świetną posadę oraz dochody pozwalające na zakup sportowego auta i luksusowego domu. Jest zaręczony z atrakcyjną Marysią. Przystojny mężczyzna nie potrafi docenić narzeczonej. Ubóstwia kształty i zapach kobiet, a nawet rozmowy z nimi. Nie jest w stanie odmówić sobie flirtu, a tym bardziej upojnej nocy. Spędza je u boku jednej z trzech kochanek: zmysłowej Ireny, wyuzdanej Wandy lub pełnej uroku Pauliny. W końcu Maria odkrywa niewierność narzeczonego.

9 grudnia (piątek), godz. 22.50 **Ogień zwalczaj ogniem** film kryminalny

TVP 1

Strażak Jeremy (Josh Duhamel) był świadkiem zbrodni i ma zeznawać przeciwko ściganemu od lat przez policjanta Mike'a Cella (Bruce Willis) przywódcy gangu Long Beach, Neilowi Hagano (Vincent D'Onofrio). Jeremy jest w związku z tym objęty programem ochrony świadków, ale Hagan zamierza go dopaść poprzez jego dziewczynę (Rosario Dawson). Chcąc ją ratować, Jeremy postanawia go pokonać.



10 grudnia (sobota), godz. 20.00

Dzieciak rządzi film animowany

polsat



7-letni Tim jest jedynym dzieckiem w rodzinie, gdy na świecie pojawia się jego mały braciszek. Malec nie zachowuje się tak, jak przystało na bobasa. Jest ubrany w garnitur, nosi teczkę i zachowuje się jak typowy biznesmen, co stanowi zagrożenie dla wypracowanej przez Tima u rodziców pozycji. Gdy próbuje on odzyskać dotychczasowy status, poznaje tajemny spisek, w którego centrum jest młodszy brat. Aby uratować rodziców i świat, bobas musi wtajemniczyć Tima w swoją misję.

11 grudnia (niedziela), godz. 20.00

Zielona mila dramat obyczajowy

tvn



Paul pracuje jako strażnik w zakładzie karnym w Luizjanie, pilnując więźniów oczekujących na wykonanie kary śmierci. Korytarz między celami skazańców a pomieszczeniem, w którym wykonuje się egzekucje, został nazwany od koloru posadzki zieloną milą. Do zakładu trafia John Coffey, skazany za zamordowanie dwóch 9-letnich dziewczynek. Potężny czarnoskóry mężczyzna ma mentalność dziecka, jego łagodne usposobienie wydaje się przeczyć oskarżeniom. Ponadto John ma dar uzdrawiania, leczący Paula oraz śmiertelnie chorą żonę naczelnika więzienia.

O G Ł O S Z E N I E

ADOS Diagnoza

► Diagnoza Spektrum Autyzmu wykonywana testem ADOS

CO TO JEST ADOS ?

ADOS - TO PROTOKÓŁ OBSERWACJI OBJAWÓW AUTYZMU, OKREŚLANY JAKO „ZŁOTY STANDARD” DIAGNOZY AUTYZMU NA ŚWIECIE.

POD CZAS BADANIA DIAGNOSTA PROPONUJE DZIECKU/DOROSŁEMU KILKANAŚCIE WSPÓLNYCH AKTYWNOŚCI I TEMATÓW ROZMOWY.

ADOS - POMAGA WYKRYĆ SPEKTRUM AUTYZMU U DZIECI OD 12 MIESIĄCA ŻYCIA, ALE TAKŻE U MŁODZIEŻY I U DOROSŁYCH.

GDZIE MOŻNA WYKONAĆ DIAGNOZĘ ?

W SPECJALISTYCZNEJ PORADNI PSYCHOLOGICZNO - PEDAGOGICZNEJ "MIRIADA" W BYTOMIU PRZY UL. WOŹNIAKA 78.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY !

Więcej informacji pod adresem: biuro@poradnia-miriada.pl lub pod nr telefonu: 728 - 309 - 492

ROM
Kino ROMA w Zabrzu

PREMIERY

Zabrze, ul. Brodzińskiego 4; tel. 32 271 62 91

Piękny poranek



8 grudnia (godz. 16.20) – Na pełny etat; 8 grudnia (godz. 18) – Matecznik (Warunkowo zwolniony z poprawczaka nastoletni Karol, przebywa w mieszkaniu treningowym. Objęty dozorem elektronicznym rozpoczyna swoje życie na nowo. W codziennym „treningu życia” może liczyć na pomoc Marty. Relacja między nimi pogłębia się i stwarza szansę na coś więcej. Z czasem lekcje Marty stają się coraz bardziej niekonwencjonalne, a relacja z Karolem przeradza się w dwuznaczną więź); 8 grudnia (godz. 20) – Święteczny cud;

9 grudnia (godz. 16.20) – Święteczna niespodzianka; 9 grudnia (godz. 18) – Piękny poranek (Sandra, młoda samotna matka, regularnie odwiedza swojego chorego ojca. Razem z rodziną walczy, by zapewnić mu odpowiednią opiekę. W tym samym czasie ponownie nawiązuje kontakt z Clémentem, dawno nie widzianym przyjacielem. Choć mężczyzna nie jest wolny, zaczynają namiętny romans...); 11 grudnia (godz. 16) – Operacja mumia; 13 grudnia (godz. 16.20) – Klara Muu (wersja ukraińska); 16 grudnia (godz. 18) – Cicha Ziemia.

NIERUCHOMOŚCI

Kupimy: dom / mieszkanie / kamienice, udziały w nieruchomościach, z dożywociem lub służebnością, skomplikowany stan prawny, spadkowe, spółdzielcze lokatorskie, zadłużone, z komornikiem i inne.
736-083-054

PRZYJMĘ brygadzystę- majstra. Tel. 697-361-628

PRZYJMĘ emeryta do pracy. Tel. 697-361-628

PRZYJMĘ pracownika na produkcję. Tel. 697-361-628

PRZYJMĘ ślusarza spawacza. Tel. 697-361-628

RÓŻNE

CENTRALNE ogrzewanie, instalacje wod.- kan., gaz, ceny hurtowe. Projekt, wycena gratis. 20 lat doświadczenia! 501-479-197

ODNAWIANIE wanien. 32/384-91-98, 501-707-632

NAPRAWA lodówek. Tanio. 32/273-46-02, 607-25-66-15

POŻYCZKI-SZYBKO Z KOMORNIKIEM 32/260-00-33, 516-516-611, Pośrednik CDF S.C. firmy MATPOL FINANCE Sp. z o.o.

PRZEPROWADZKI, wywóz rzeczy niepotrzebnych, remonty. 607-219-491

RTV -naprawy domowe. 605-285-957

NAUKA/PRACA

Zatrudnimy:
- tokarza
- frezera
- elektryka
na utrzymanie ruchu
Tel. 32/232-90-64
lub 605-321-491

Zarząd Budynków Miejskich II Towarzystwo Budownictwa Społecznego w Gliwicach poszukuje kandydata do pracy na stanowisko inspektora nadzoru ds. budowlanych.
Kontakt tel. 32 300 00 48.



z siedzibą
w Zabrze,
ul. Wolności 412

OGŁASZA, ŻE W DNIU 15.12.2022 R. O GODZ. 10.00

w siedzibie spółdzielni odbędzie się przetarg nieograniczony na najem oraz odrębną własność lokali mieszkalnych położonych na terenie miasta Zabrze oraz Ruda Śląska, a także na sprzedaż prawa użytkowania wieczystego działki gruntu położonej w Zabrzu.

Szczegółowe informacje dostępne są w siedzibie spółdzielni, pod nr tel. 32 278-67-13 wew. 32,47,48 a także na stronie internetowej pod adresem www.gsmluiza.com.pl/przetargi.

KUPNO/SPRZEDAŻ

**AUTO-LAND
SKUP
SAMOCHODÓW**
601-480-570,
32/249-52-10

AUTO SKUP, transport, gotówka. 508-44-66-75

AUTO- SKUP. Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341

AUTO-SKUP gotówka osobowe, dostawcze. Wszystkie marki, roczniki. 602-871-305, 515-274-430

AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430

**OGŁOSZENIA
PRZYJMUJE:**
690 683 103
aneta@gloszabrze.pl



**ZABRZAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
ENERGETYKI CIEPLNEJ**
spółka z ograniczoną odpowiedzialnością
ul. J.W. Goethego 3, 41-800 Zabrze, tel. 32 7880-301/ fax 32 7880-309
www.zpec.pl

NIP 648-00-01-295, REGON: 272270898, BDO 000067843, KRS 0000099059



Informacja dotycząca przyłączenia do sieci ciepłowniczej budynków mieszkalnych na osiedlu Rokitnica i Helenka w Zabrzu.

Szanowni Państwo,

W związku z trwającą inwestycją: „Budowa sieci ciepłowniczej do osiedli Rokitnica i Helenka w Zabrzu połączona z likwidacją dwóch kotłowni osiedlowych” realizowaną w latach 2020-2023 ZPEC Sp. z o.o. informuje, że **budowana sieć będzie umożliwiać przyłączenie budynków na osiedlach Rokitnica i Helenka**, dotychczas nie zaopatrywanych w ciepło z sieci ciepłowniczej. Projekt dofinansowany jest z funduszy unijnych w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014-2020.

Ciepło z sieci ciepłowniczej ZPEC Sp. z o.o. jest ekologiczne. Elektrociepłownia Miechowice, do której zostaną przyłączone sieci osiedlowe w dzielnicach Rokitnica i Helenka, jest częścią systemu ciepłowniczego Fortum Silesia S.A. System ten spełnia warunki efektywnego systemu ciepłowniczego.

Przyłączenie budynków na osiedlach możliwe będzie po zrealizowaniu ww. inwestycji tj. od roku 2024.

Prosimy o informację do końca 2022, które budynki będące Państwa własnością lub w których budynkach jesteście właścicielami mieszkań na osiedlu Rokitnica (na zachód od ul. Ofiar Katynia, Jordana) i Helenka, przewidujecie Państwo do przyłączenia w latach 2024-2025 oraz w latach kolejnych.

Powyższa informacja jest nam niezbędna do przyjęcia strategii rozbudowy w latach 2024 i 2025 oraz latach kolejnych, sieci ciepłowniczej w przedmiotowych dzielnicach.

Decyzję o przyłączeniu budynku wielorodzinnego do sieci ciepłowniczej podejmuje właściciel budynku a w przypadku wspólnot mieszkaniowych, zarządca budynku po konsultacji z właścicielami lokali i to właściciel/zarządca budynku zgłasza budynek do przyłączenia. Aby inwestycja była technicznie i ekonomicznie uzasadniona do instalacji odbiorczej w budynku powinny być przyłączone wszystkie mieszkania w danym budynku/kompleksie

budynków (nie mniej jednak niż 80% mieszkań). Założenie to jest korzystne także dla właściciela/wspólnoty mieszkaniowej, którzy ponoszą koszt zabudowy instalacji odbiorczej w budynku lub alternatywnie, instalacji odbiorczej i węzła cieplnego.

Oferujemy dostawę ciepła do budynków w dwóch wariantach:

Wariant I:

ZPEC Sp. z o.o. wybuduje przyłączy sieci ciepłowniczej do budynku na własny koszt. Odbiorca na własny koszt wybuduje węzeł cieplny, będzie jego właścicielem i będzie ten węzeł eksploatować. W tym wariantcie Odbiorca będzie uiszczał opłaty za wytwarzanie oraz przesył dla Wytwórcy ciepła Fortum Silesia S.A., oraz opłaty za usługi przesyłowe dla ZPEC Sp. z o.o. wg niższej (tańszej) grupy taryfowej E1.

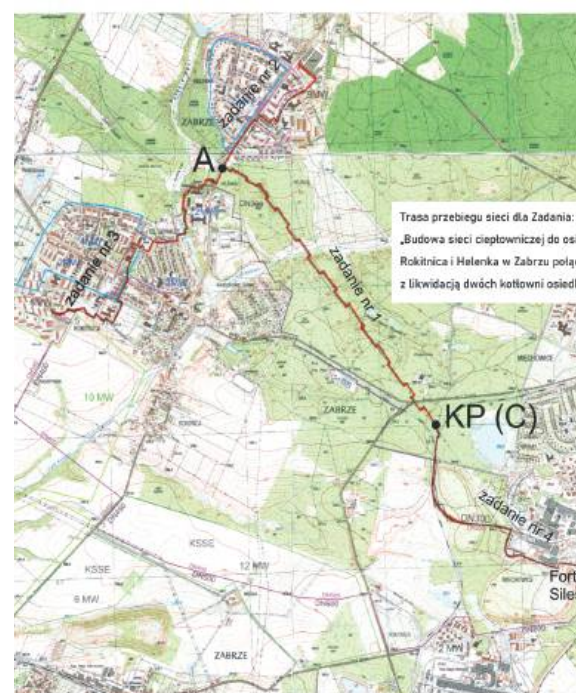
Wariant II

ZPEC Sp. z o.o. wybuduje przyłączy sieci ciepłowniczej oraz węzeł cieplny (jeden węzeł dla całego budynku) na własny koszt. W tym wariantcie to ZPEC Sp. z o.o. będzie właścicielem węzła i będzie ten węzeł eksploatować. Po stronie Odbiorcy będzie przygotowanie pomieszczenia pod węzeł. Odbiorca będzie uiszczał opłaty za wytwarzanie oraz przesył dla Wytwórcy ciepła Fortum Silesia S.A., oraz opłaty za usługi przesyłowe dla ZPEC Sp. z o.o. wg grupy taryfowej E2 wyższej (droższej) niż grupa taryfowa E1.

W obu wariantach, po stronie Odbiorcy będzie wykonanie instalacji odbiorczej w budynku.

Dla budynków przyłączanych do sieci ciepłowniczej na osiedlu Rokitnica i Helenka, ZPEC Sp. z o.o. nie będzie pobierało opłaty przyłączeniowej.

ZPEC Sp. z o.o. deklaruje szeroką pomoc na każdym etapie przyłączenia. Do dyspozycji potencjalnych Odbiorców jest przedstawiciel ZPEC Sp. z o.o., który na życzenie zarządców lub mieszkańców bierze udział w zebraniu Wspólnoty przedstawiając korzyści, koszty



oraz procedury związane z przyłączeniem do sieci ciepłowniczej. Dla Państwa wygody na stronie internetowej zpec.pl umieszczono dedykowaną zakładkę „Jak przyłączyć się do sieci ciepłowniczej” oraz kalkulator przewidywanych rocznych opłat za ciepło.

W sprawie przyłączenia budynku do sieci ciepłowniczej dodatkowe informacje można uzyskać pod nr tel. 32 7880 371.

Ciepło z sieci ciepłowniczej to bezpieczeństwo, ekologia, komfort, konkurencyjne ceny oraz całodobowy serwis. Zapraszamy.

W STRONĘ NATURY

Zabrzański botanik zapada w zimowy sen po sezonie pełnym atrakcji Szklnia w planach

Około 40 tysięcy osób odwiedziło w mijającym roku Miejski Ogród Botaniczny (Zabrze, ul. Piłsudskiego 60), który po okresie wzmożonej aktywności zapada w zimowy sen i przyrodnicze spowolnienie. Atrakcji jednak było moc i to zarówno w sensie rekreacyjnym i kulturalnym, jak i edukacyjnym. Tę zabrzańską oazę różnorodnej fauny i flory najliczniej odwiedzali goście – w liczbie niemal 4 tys. osób – podczas tradycyjnego **Święta Kwiatów**. Jednak przy pomniejszych imprezach też nie brakowało chętnych i zaciekawionych proponowanymi atrakcjami. Do tego oczywiście wycieczki szkolne, plenerowe sesje fotograficzne nowożeńców i rodzinne pikniki całych rodzin na kocach rozłożonych na ławkach. Patrząc zaś w przyszłość, coraz realniejszych planów nabiera projekt budowy nowoczesnej szklarni.

– To był na pewno bardzo udany dla nas sezon ogrodowy, w którym dopisali zarówno goście, jak i pogoda. Zabrzański botanik otworzył się na majówkę i gościł zwiedzających aż do końca października. Oczywiście cieszyliśmy się ze wszystkich przybyłych, jednakże zawsze serce nam rośnie, gdy widzimy młodzież zainteresowaną przyrodą i środowiskiem naturalnym. Zwłaszcza na Śląsku zdegradowanym przemysłem ciężkim jest to niezwykle ważne, by uwarunkować dzieci na

piękno przyrody – podkreśla dyrektor MOB, Agnieszka Zawisza-Raszka (na zdjęciu).

Z tego samego względu pracownicy botanika bardzo cenili sobie pomoc uczniów szkół podstawowych np. przy pielęgnowaniu zieleni, porządkowaniu alejek czy grabieniu liści. – W zeszłym roku pomagało nam 60 młodych wolontariuszy, a w roku bieżącym aż 80. A warto podkreślić, że przychodzili do takiej społecznej pracy nie w trakcie zajęć lekcyjnych, lecz

przeważnie w weekendy. Poświęcili więc naszej placówce swój wolny czas – zwraca uwagę dyrektor.

Obecnie zabrzański ogród botaniczny, założony jeszcze w czasach przedwojennych, zajmuje powierzchnię ponad 6,3 hektara i zatrudnia 18 osób. Rośnie na jego terenie około pół tysiąca gatunków drzew i 600 gatunków różnych innych roślin, w tym wielokolorowe kwiaty. Pracownicy stworzyli też i prowadzą tutaj Centrum Edukacji Ekologicznej, inicjując tak popularne już i doceniane programy edukacyjne dla zabrzańskich szkół jak np. *Naturalnie w Zabrzu*.

Co jeszcze działo się ciekawego w naszym botaniku w kończącym się roku? Od razu w maju ruszyła *Rozćwierkana wiosna* – akcja edukacyjna stawiająca sobie za cel przybliżenie dzieciom w formie zabawy gatunków ptaków mieszkających w ogrodzie. Nie mogło też zabraknąć *Ogrodowego Dnia Dziecka* czy obchodzonego w sierpniu *Dnia Pszczół*. W tym



AGNIESZKA ZAWISZA-RASZKA – ARCHIWUM

ostatnim przedsięwzięciu realizowanym wspólnie z Miejską Biblioteką Publiczną i promującym czytelnictwo wśród dzieci wzięło udział 1,7 tysiąca zabrzańskich. Były też warsztaty dla nauczycieli wychowania przedszkolnego pokazujące, jak można zaciekawić najmłodszą część społeczeństwa.

W trakcie nadchodzącej zimy w botaniku będzie się oczywiście działo znacznie mniej. Tym niemniej planowane jest do lutego tradycyjne obrządkowanie i rejestrowanie wszelkiego ptactwa zagląającego do ogrodu. Akcję prowadzi ornitolog Tomasz Grochowski, a z jego zapisków wynika, iż w naszym miejskim ogrodzie żyją sikorki, trznadłe, grubodzioby, gile i kosy.

Wraz z miastem zabrzański botanik szykuje się także do istotnej inwestycji: budowy nowej, przestronnej szklarni. – Jest ona bardzo potrzebna, bo obecne zaplecze infrastrukturalne ogrodu nie spełnia współczesnych potrzeb, także edukacyjnych – podkreśla dyr. Zawisza-Raszka. Na razie gliwicka pracownia An Archi Group (brała udział w generalnym remoncie zabrzańskiego Teatru Nowego oraz projektowała centra przesiadkowe w centrum miasta i Rokitnicy) opracowuje projekt architektoniczny i budowlany obiektu. Plan ma być gotowy do maja przyszłego roku. Niestety, na razie nie wiadomo kiedy ruszy sama inwestycja, bo gmina szuka wciąż źródeł jej sfinansowania. (pej)

Edukacyjne wsparcie

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach ogłosił nabór wniosków o dofinansowanie w ramach Programu Regionalnego Wsparcia Edukacji Ekologicznej. Na ten cel przeznaczono 1,5 miliona złotych, a jeden beneficjent może zdobyć maksymalnie aż 150 tysięcy złotych!

Celem programu jest podnoszenie poziomu świadomości ekologicznej, upowszechnianie wiedzy, aktywizacja społeczna, budowanie społeczeństwa obywatelskiego i kształtowanie postaw proekologicznych, a tematem zgłaszanych akcji powinna być ochrona środowiska, gospodarka wodna i zrównoważony rozwój, odnawialne źródła energii i efektywność energetyczna, przeciwdziałanie (złym) emisjom do powietrza.

Konkurs przeznaczony jest dla jednostek samorządu terytorialnego i ich jednostek organizacyjnych, związków metropolitalnych, instytucji kultury, uczelni wyższych, stowarzyszeń oraz związków, stowarzyszeń oraz fundacji, których przedmiotem działalności jest ochrona środowiska lub edukacja ekologiczna i nie działają w celu osiągnięcia zysku.

Wnioski są przyjmowane wyłącznie w formie elektronicznej za pośrednictwem platformy ePUAP na skrzynkę podawczą WFOŚiGW do 15 stycznia. Formularze najszybciej dostępne są także w formie elektronicznej na stronie Funduszu w zakładce aktualności. (laz)

Zespół Szkół Mechaniczno-Samochodowych (Zabrze, ul. Franciszkańska 4) zyskał nowe oblicze, gdyż przeprowadzono w nim ekologiczną inwestycję. Prace termomodernizacyjne trwały od lipca 2021 roku i objęły docieplenie oraz tynkowanie ścian zewnętrznych z wymianą pokrycia dachowego, remont placu przed budynkiem wraz ze schodami, a także montaż nowej balustrady i modernizację instalacji elektrycznej. Ze względu na aktualne przepisy korytarze podzielono na odcinki nie dłuższe niż 50-metrowe, które zabezpieczono drzwiami dymoszczelnymi. Wymieniono również wewnętrzne hydranty. Budżet prac wyniósł ponad 2 miliony złotych, z czego połowa to środki unijne. Ocenia się, że dzięki wykonanej termomodernizacji koszty ogrzewania szkoły spadną średnio o 1/3, co przyczyni się także do ochrony środowiska. – Żeby nasza młodzież, ale oczywiście także nauczyciele mogli



Cieplejsza szkoła

odnosić sukcesy edukacyjne i zawodowe warto stworzyć im odpowiednie warunki. Dlatego tak dużą wagę przywiązujemy do remontów i termomodernizacji placówek oświatowych. Także w dobie kryzysu energetycznego te wszystkie aspekty musimy ze sobą pogodzić – stwierdziła w trakcie spotkania wieńczącego remont prezydent Zabrze, Małgorzata Mańka-Szulik. – Termomodernizacje placówek oświatowych są dla nas jednym z priorytetowych ekologicznych i ekonomicznych zadań, ponieważ to właśnie one pozwalają uzyskać oszczędność w utrzymywaniu tych obiektów. (jl)



ZDJEŃCJA UM ZABRZE



Kolumnę dofinansowano ze środków
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków WFOŚiGW w Katowicach odpowiedzialność ponosi Redakcja

Finały mistrzostw Polski w boksie

Walka o medale

Rozgrywane od soboty w Zabrzu 93. mistrzostwa Polski seniorów i 22. mistrzostwa Polski senierek w boksie wchodzi w decydującą fazę. Wczoraj wieczorem odbyły się już walki finałowe kobiet, zaś na czwartek (9 grudnia, godz. 16) o tytuły mistrzowskie będą rywalizować najlepsi zawodnicy. Turniej zorganizowany w hali Pogoni (Zabrze, ul. Wolności 406) jest jedną z kilku zaledwie imprez, podczas których pięściarze zbierają punkty potrzebne do zakwalifikowania się do kadry na igrzyska olimpijskie w Paryżu (2024 rok). Imprezę organizuje klub Boks Zabrze oraz Polski Związek Bokserski. Wstęp jest bezpłatny (na widzów obowiązuje limit 300 osób).



W finale kategorii do 66 kg Katarzyna Szafrąńska (czerwony stój) pokonała Patrycję Kuc.

PIŁKARĘCZNA

Mecz na szczycie

II LIGA MĘŻCZYZN SPR Górnik jest rewelacją obecnego sezonu i przez wiele tygodni – będąc jednym z dwóch zespołów bez straty punktu – przewodził w tabeli grupy IV. Po dziesięciu zwycięstwach z rzędu znalazł jednak lepszego od siebie, a okazała się nim oczywiście rezerwa mistrza Polski, a więc Vive II. Młodzi zabrzanie początkowo nawet wygrywali w Kielcach, a potem ciągle trzymali bramkowy kontakt z przeciwnikiem, ale ostatecznie ulegli 31:36 (15:20). Bramki dla zespołu trenera Marka Kapy zdobyli w tym spotkaniu: Wojciech Mrozek (11), Jakub Szabat (7), Mateusz Szendzielorz (4), Jakub Śladkowski (3), Jakub Zaczek (2) oraz Da-

riusz Maćkowiak (1), Oskar Mostowik (1), Grzegorz Wlezień (1) i Łukasz Kamiński (1). Po porażce w meczu na szczycie, SPR Górnik (30 punktów, bramki: 381:265) spadł w tabeli na drugie miejsce, a prowadzi rzecz jasna Vive II (33 punkty).

Przypomnijmy, iż w tych samych rozgrywkach uczestniczy także – w roli beniaminka – UKS 31 Rokitnica, który w ubiegły weekend przegrał u siebie z Grunwaldem Ruda Śląska 26:34 (bramki: Igor Kawecki 4, Kasper Bomba 3, Jerzy Gabrych 3, Michał Jałowicki 3, Wojciech Poloczek 3, Szymon Dęga 2, Krzysztof Orzechowski 2, Franciszek Wojtynek 2, Mateusz Gęsiarz 2, Daniel Murkowski 1, Daniel Kolanek 1). Generalnie jednak drużyna trenerów Gerarda Kukowki i Ryszarda Gnota ma na koncie trzy zwycięstwa i z dorobkiem 10 punktów (bo jedno spotkanie także zremisowała) zajmuje w tabeli dziewiąte miejsce. Pierwsza runda rozgrywek, w których uczestniczy w sumie trzynaście zespołów, zakończy się w najbliższy weekend.

Zabrzeńscy juniorzy zakończyli rundę jesienną, choć do ostatecznego podsumowania pierwszej części rozgrywek i prezentacji tabel należy poczekać do czasu rozegrania kilku spotkań zaległych. Bez względu na ich wyniki juniorzy starsi Górnik zostali jednak mistrzem jesieni centralnej ligi juniorów, choć ich przewaga nad resztą stawki jest minimalna. W przyszły roku zapowiada się więc pasjonująca walka o złoty medal i prawo do reprezentowania kraju w Lidze Młodzieżowej UEFA. Przypomnijmy, iż dwa lata temu Górnik dostąpił tego zaszczytu i miał już wylosowanego rywali w 1/32 finału (PAOK Saloniki), ale ze względu na przedłużającą się pandemię kontynentalne rozgrywki w ogóle odwołano.

II gala im. Stanisława Ośliży

Mistrzowie jesieni

Z kolei w centralnej lidze juniorów do lat 17 Górnik zajął ostatecznie drugą lokatę, tracąc pierwsze miejsce na finiszu rundy. I w tej rywalizacji sprawa tytułu mistrza kraju jest jednak otwarta. Czekaj nas gorąca wiosna 2023 roku, wszak powody do optymizmu są.

Nic też dziwnego, że radosna była atmosfera podczas wtorkowej (6 grudnia) II świątecznej gali im. Stanisława Ośliży, na której podsumowano dokonania wszystkich zespołów działających w ramach Akademii Górnik Zabrze w całym 2022 roku. Na scenie Teatru Nowego – w obecności m.in. ekstraklasowego trener Bartosza Gaula oraz świeżo upieczonych doradców zarządu Górnik, Michała Bembna – m.in. nagrodzono najlepszych zawodników poszczególnych ekip, a więc: Emilię Skrzypczyk (zespół dziewczyn rocznika 2012), Bartosza Spytę (rocznik 2011), Patryka Bajerskiego (rocznik 2010), Aleksandra Papierniaka (rocznik 2009), Krzysztofa Czaję (rocznik 2008), Huberta Jasiaka (rocznik 2007), Kacpra Kota (rocznik 2006) i Nikodema Zielonkę (rocznik 2004). Ponadto nagrodę specjalną przyznano wicemistrzom Polski U-15 w sezonie 2021/22, debiutantom w reprezentacji Polski (Dominik Szala, Dominik Sarapata, Dawid Szwiec, Wojciech Machura), debiutantowi w I zespole Górnik (oczywiście Krzysztof Kolanko) i... Zabolowi z krwi i kości (Krzysztof Koseła).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW Górnik Zabrze – Śląsk Wrocław 1-1 (0-0): Barczak (76-karny) – Matuszewski (52). Tabela: 1. Górnik 17 spotkań, 36 punktów (bramki: 29-15); 2. Raków Częstochowa 17, 35 (39-18); 3. Lech Poznań 17, 33 (44-25).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-17 Grupa zachodnia: Fase Szczecin – Górnik Zabrze 0-3 (0-3): Jasiak (63), Popow (72), Oleksiewicz (90). Tabela: 1. Zagłębie Lubin 17, 43 (78-14); 2. Górnik 17, 41 (56-22); 3. Raków Częstochowa 17, 40 (61-19).

SPORTOWY KALENDARZYK

BOKS

93. MISTRZOSTWA POLSKI SENIORÓW. W ostatnim dniu imprezy (8 czerwca, godz. 16) organizowanej w hali Pogoni (Zabrze-Zaborze, ul. Wolności 406) odbędą się walki finałowe mężczyzn w kategoriach: 51 kg, 54 kg, 57 kg, 60 kg, 63,5 kg, 67 kg, 71 kg, 75 kg, 80 kg, 86 kg, 92 kg i +92 kg (bezpośrednią transmisję z pojedynków przeprowadzi TVP Sport).

PIŁKA NOŻNA

SPARING: Górnik Zabrze – Miedź Legnica (10 grudnia – Zabrze, ul. Roosevelta 81).

TURNIEJ MIKOŁAJKOWY 2022. Turniej dla drużyn z całego województwa odbędzie się 10-11 grudnia (godz. 9-14) w hali widowiskowo-sportowej Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji (Zabrze-Centrum Południe, ul. Matejki 6), a w poszcze-

gólnych grupach rywalizować będą: juniorzy młodsi rocznika 2007 (MOSiR Stal Zabrze oraz Carbo Gliwice, Gwarek Ornontowice, Milenium Gliwice, ŁTS Łabędy), trampkarze młodsi rocznika 2009 (MOSiR Stal, Centrum Sportu Asy Zabrze oraz Łabędy, Śląsk Demarko Świętochłowice, Slavia Ruda Śląska) oraz młodzicy młodsi 2011 (MOSiR Stal oraz Łabędy, Polonia Łaziska, Slavia, Ornontowice), trampkarze starsi rocznika 2008 (MOSiR Stal oraz Carbo, Świętochłowice, Slavia, Concordia Knurów), orliki młodsze rocznika 2013 (MOSiR Stal oraz Academia Espanola Gliwice, Milenium, Ornontowice, Slavia) i żacy młodsi rocznika 2015 (Football Academy Zabrze, MOSiR Stal, KS Zabrze-Grzybowice oraz AP Bumerang Ruda Śląska, Ornontowice, Milenium, Espanola, Carbo). Łącznie

w turnieju o puchar prezesa zarządu klubu MOSiR

PIŁKA RĘCZNA

PGNiG SUPERLIGA MĘŻCZYZN: Górnik Zabrze – MKS Zagłębie Lubin (11 grudnia, godz. 17 – Zabrze, ul. Wolności 406; transmisja na żywo na platformie emocje.tv).

II LIGA MĘŻCZYZN. Grupa IV: HLB Tężnia Busko-Zdrój – UKS 31 Rokitnica (10 grudnia, godz. 17), SPR Górnik Zabrze – MOSiR Bochnia (11 grudnia, godz. 11 – Zabrze, ul. Wolności 406).

SIATKÓWKA

II LIGA ŚLĄSKA KOBIET: SV MOSiR Zabrze – UKS Trójka Mikołów (9 grudnia, godz. 18 – Zabrze, ul. Matejki 6), MKS-MOS Płomień Sosnowiec – UKS Spartakus Zabrze (10 grudnia, godz. 16).

Lodowisko czeka na pogodę

Na skwerze przy ulicy Powstańców Śląskich w Zabrzu – tak jak i w poprzednich latach – stanęło miejskie lodowisko MOSiR-u. Tafla została oddana do użytku mieszkańcom teoretycznie wczoraj (7 grudnia, godz. 14), a więc z jednodniową zwłoką. Pierwotnie uroczysta inauguracja miała zbiec się ze startem jarmarku *Idą Święta*, jednak na przeszkodzie stanęła niekorzystna pogoda (deszcz), która jednak wciąż pozostawia z punktu widzenia łyżwiarzy wiele do życzenia. Jeździć więc niby już można, ale żeby to miało sens, lepiej poczekać, żeby się znów ciut ochłodziło. Obiekt jest w każdym razie czynny na okrągło: od poniedziałku do piątku w godz. 14-21 (jazda we wcześniejszych godzinach jest możliwa, o ile zgłosi się minimum 10-osobowa grupa), a w sobotę i niedzielę w godz. 9-21. Ceny w tym sezonie kształtują się zaś następująco: 8 złotych (bilet normalny), 6 złotych (wejściówka dla mieszkańców Zabrze) i 5 zł (ulgowy dla uczniów). Na miejscu będzie też oczywiście działała wypożyczalnia łyżew (8 złotych za godzinę).



Górnik nie ma prezesa, ale ma nowego doradcę Bemben wrócił w nowej roli

Michał Bemben po ponad dziesięciu latach – bo tyle minęło od jego ostatnich występów w Górniku – wrócił do zabrzańskieg klubu, ale już nie w charakterze piłkarza, ale menedżera. Z dniem 1 grudnia został bowiem doradcą zarządu klubu do spraw sportowych, a więc zajął stanowisko po zwolnionym trzynaście miesięcy temu Arturze Piatku. Czy to wstęp do odbudowy struktury organizacyjnej klubu, na którego czele wciąż brakuje (od sierpnia tego roku) prezesa?



Doradca ds. sportowych to w zabrzańskich warunkach dyrektor sportowy, a więc osoba odpowiadająca w piłkarskich klubach za kierunek szkolenia wszystkich grup wiekowych (od seniorów do juniorów), ale przede wszystkim za transfery do I drużyny. Przypomnijmy, iż Bemben to wychowanek Górnika, który jednak szybko wyemigrował do Niemiec i grał w tamtejszych klubach (SpVg Bonen, Hammer SpVg i przede wszystkim VFL Bochum,

a potem Rot-Weiss Essen oraz Union Berlin), po czym na trzy sezony wrócił do Polski i w trakcie trzech sezonów zagrał w Górniku w blisko siedemdziesięciu spotkaniach ekstraklasy. Z powodu kontuzji w 2013 roku ogłosił zakończenie kariery i wrócił do Nadrenii Północnej-Westfalii, gdzie jednak skusił się jeszcze na występy w tamtejszych klubach, m.in. V-ligowym Wuppertaler SV. W czasie wielu lat pobytu w Niemczech nawiązał wiele kontaktów

sportowych, co może owocować teraz w Górniku. W każdym razie jego przyście wpisuje się w przedstawianie naszego klubu na niemieckie tory, wszak mamy już w klubie trenera (Bartosch Gaul), bramkarza (Kevin Broll), obrońców (Jonathan Kotzke i po części Paweł Olkowski) i napastnika (Lukas Podolski), a teraz właśnie także doradcę, ukształtowanych w bundesligach.

Górnik jest jednak wciąż otwarty także na futbol hiszpański, z którym ma – dzięki Igorowi Angulo i Jesusowi Jimenezowi – tak dobre doświadczenia. Czy kolejną gwiazdą Górnika z tego kraju będzie niejaki Manel Martinez? Ten 30-letni środkowy napastnik, który ostatnio występował w Termez Surkhon (Uzbekistan), jest obecnie na testach w Zabrzu i strzelił zwycięskiego gola w sparingu z I-ligowym Podbeskidziem Bielsko-Biała (1-0). Zapewne doradca Michał Bemben będzie mu się chciał przyjrzeć także w zbliżającej się grze z Miedzią Legnica, po której zabrzańscy piłkarze udadzą się na świąteczno-noworoczną przerwę. (s)

Mistrzostwa świata w piłce nożnej potrwają w Katarze do 18 grudnia, ale reprezentacja Polski swój udział w turnieju zakończyła już w ubiegłą niedzielę.



Po zajęciu w grupie C drugiego miejsca (w efekcie remisu z Meksykiem 0-0, zwycięstwa z Arabią Saudyjską 2-0 i porażki z Argentyną 0-2) nasza kadra zakwalifikowała się do fazy pucharowej, a więc

Mundial: Milik bez gola

1/8 finału. Na tym etapie zmierzyła się z obrońcą tytułu mistrza świata Francją i po zaskakująco dzielnej postawie uległa 1-3 (0-1). W spotkaniu tym od 64 minuty grał były zawodnik Górnika Zabrze – Arkadiusz Milik, który tradycyjnie był aktywny na boisku i bliski gola: po jego przewrotce piłka trafiła nawet w słupkę, choć – jak się potem okazało – nawet posłanie jej do siatki nic by jednak nie dało, bo sędzia ostatecznie orzekł spalonego.

W sumie Arkadiusz Milik rozegrał na mundialu cztery spotkania, przy czym tylko w jednym meczu (z Arabią Saudyjską) był podstawowym zawodnikiem zespołu. Pozostali kadrowicze, którzy również mają na swoim koncie występy w zabrzańskim klubie, a więc Łukasz Skorupski, Szymon Żurawski i Mateusz Wieteska, cały turniej spędzili na ławce rezerwowych. (s)

Runda jesienna po zabrzańsku: 28 zawodników w 20 spotkaniach ⁽²⁾

POMOCNICY

MATEUSZ CHOLEWIAK (15 spotkań) – ciągle jest zawieszony między podstawowym składem a ławką rezerwowych, gdyż brakuje mu regularności, którą mógłby ostatecznie przekonać do siebie kolejnych trenerów. Jak w jednym meczu imponuje aktywnością i ciągiem na bramkę, to kolejnym przechodzi obok gry;

ROBERT DADOK (18 spotkań, 3 gole) – z jednej strony to gracz chaotyczny, z drugiej jednak dryblingi mu często wychodzą, więc bez obaw wchodzi w starcia z przeciwnikami. Zaczynał jako podstawowy zawodnik zespołu, a skończył jednak jako dzoker, który wejściem z ławki rezerwowych potrafi na nowo zdynamizować grę drużyny. Korzysta też z każdej okazji, by oddać strzał na bramkę (trzynaście uderzeń podczas ligowej jesieni) i czasem coś z tego dla Górnika wynika (np. punkt w meczu z Wisłą Płock);

ROBIN KAMBER (4 spotkania) – Szwajcar najwyraźniej jesienią nie był gotowy do gry na pełnych obrotach. Bo w teorii to zawodnik, który powinien być drużynnie przydatny, a takim w ogóle nie był;

KRZYSZTOF KOLANKO (4 spotkania) – zadebiutował w ekstraklasie w drugiej kolejce (30 lipca, mecz z Rakowem Częstochowa) w wieku 15 lat, 11 miesięcy i 27 dni... Teoretycznie jest za niski (163 cm wzrostu) na zawodowy futbol, ale potrafi jednak ze swoich warunków fizycznych uczynić atut, bo korzysta na zwrotności i szybkości, a przy tym ma piekielny mocny strzał. Bliski strzelania premierowego gola w ekstraklasie był już w drugim występie, ale piłka po jego „bombie” trafiła w poprzeczkę Jagiellonii Białystok. Stracił chwilowo szansę na częste występy, gdy w drużynie pojawił się Kanji Okunuki, a więc zawodnik o podobnej charakterystyce (też przebojowy drybler), ale jednak już bardziej doświadczony;

Wielu odeszło, wielu przyszło

W trakcie jesiennej części rozgrywek piłkarskich sezonu 2022/2023 Górnik rozegrał 20 spotkań: siedemnaście w ekstraklasie i trzy w Pucharze Polski. W zespole zaprezentowało się 28 piłkarzy i który z nich jest wygranym ostatniego półroczu, a kto rozczarował? Oto kolejna część naszej oceny, przy czym tym razem pod lupę bierzemy graczy środka boiska (tydzień temu przyjrzelśmy się formacji defensywnej, w przyszłym tygodniu zajmiemy się napastnikami):

KRZYSZTOF KUBICA (4 spotkania) – jeden z najlepszych wychowanków Górnika ostatnich lat, który po świetnym poprzednim sezonie został wytypowany do sprzedaży, a odpowiednią ofertę złożył włoski II-ligowiec Benevento Calcio. W ekstraklasie w tym sezonie zagrał więc tylko w czterech niepełnych spotkaniach, a w Serie B, choć zadebiutował w niej w sumie szybko, na razie zaliczył jedynie 22 minuty w trzech spotkaniach...;

ALASANA MANNEH (4 spotkania) – jako junior pobierał szkolenie w słynnej katarskiej Aspire Academy, a potem nawet w Barcelonie, więc w ekstraklasie musiał sobie poradzić. Gracz z Gambii z gracją operował piłką i posyłał mierzone do centymetra podania, a gdy była okazja również precyzyjnie strzelał, więc pod koniec letniego okienka transferowego z Górnika wykupiło go Odense FK. W duńskiej lidze Gambijczyk zadebiutował dopiero w październiku, ale zdobył od razu miejsce w podstawowym składzie (sześć występów, jeden gol);

JEAN MVONDO (18 spotkań) – latem wykupiono go z hiszpańskiego Albacete Balompié, bo był idealnym kandydatem na następcę Manneha (zresztą też karierę zaczynał w Aspire Academy), którego odejście było bardzo poważnie brane pod uwagę. I gdy rzeczywiście do niego doszło, Kameruńczyk od

razu dostał stałe miejsce w środku boiska. Jest jednak innym zawodnikiem od Gambijczyka, nie tak kreatywnym i z mniejszym „ciągiem na bramkę”, ale za to imponuje odpowiedzialnością. Unika ryzykownych zagrań, więc notuje mało strat, a z każdym meczem jego ofensywne zagrania są coraz lepszej próby;

BARTOSZ NOWAK (2 spotkania, 1 gol) – o jego odejściu do Rakowa Częstochowa mówiło się przez całe lato, ale kluby długo nie były w stanie dojść do porozumienia w sprawie kwoty transferowej. Nietuzinkowy pomocnik zaczął więc sezon w Górniku, ale po dwóch spotkaniach jednak zniknął ze składu, co było nieomylnym znakiem, że do transferu jednak dojdzie i tak też się stało. Nowak w częstochowskiej drużynie odnalazł się wyśmienicie. Do bramki zdobył w lipcu jeszcze dla Górnika, w kolejnych miesiącach dołożył jeszcze sześć trafień. W Zabrzu został zapamiętany, jako zawodnik – jak na ekstraklasowe warunki – niemal kompletny: świetnie wyszkolony technicznie, dobrze dryblujący, potrafiący nieszablonowo podać, jak i silnie uderzyć;

KANJI OKUNUKI (13 spotkań, 3 gole) – to chyba największe zaskoczenie *in plus* drużynie, a przecież przyszedł jako nieznany w Europie zawodnik z japońskiego II-ligowca, więc dziennikarze i kibice nie spodziewali się po nim zbyt

wiele. Tymczasem szybko okazało się, że mamy do czynienia z typowym zawodnikiem z Azji: grającym bez kompleksów, za to ze zmysłem do gry kombinacyjnej. W dużej mierze wypełnił lukę po odejściu Bartosza Nowaka;

DARIUSZ STALMACH (3 spotkania) – kolejny z zawodników, który zaczął sezon w Górniku, ale szybko odszedł do słynnego Juventusu Turyn. Na razie nie po to jednak, żeby dzielić szatnię z Wojciechem Szczęsnym i Arkadiuszem Milikiem, lecz terminować w zespole juniorów;

JAKUB SZYMAŃSKI (3 spotkania) – na razie to gracz z szerokiej kadry, którego w razie potrzeby można bez większego ryzyka wpuścić do gry jako zmiennika;

BLAŻ VRHOVEC (12 spotkań) – utytułowany zawodnik (trzykrotne mistrzostwo Słowenii), kory nie daje wciąż drużynie wszystkiego, na co go ewidentnie stać. Bardzo pożyteczny w destrukcji, ale niespełniony w ofensywie;

NORBERT WOJTUSZEK (11 spotkań) – niespodziewanie pod koniec sezonu stał się podstawowym zawodnikiem zespołu. Zdecydowanie skuteczniejszy w obronie (12 odbiorów piłki rywalom) niż w ataku, ale bynajmniej nie bezbłędny, więc wciąż jest jedynie opcją tymczasową;

W rundzie jesiennej w kadrze zespołu byli także, lecz nie zagraли ani minuty: **BARTŁOJEW EIZENCHART** (1 września trafił do I-ligowej Resovii Rzeszów), **ARSEN HROSU**, **MICHAŁ ROSTKOWSKI**, **DANIEL ŚCIŚLAK** i **NIKODZIEL ZIELONKA**.

Bomba ta bombka!



Plac Wolności w Zabrzu jest już gotowy na święta! Nie jest może udekorowany z takim przepychem jak katowicki rynek, gdzie obok kramów kręci się – choć to święta – diabelski młyn, ale też ma swój jarmark, strzelistą choinkę, gigantyczną bombkę i mikołaja wychylającego się zza świetlistego drzewka. Jest przy czym zrobić sobie zdjęcie i smartfonem puścić w świat dobrą nowinę. (s)

– Podobno rząd sprowadził węgiel który się nie pali?
– To dobrze, bo jak się nie pali to na długo starczy.

Rycerz zgłasza się do króla po powrocie z długiej wyprawy:
– Czego dokonałeś, dzielny rycerzu?.

– Tygodniami rabowałem, mordowałem i gwałciłem we wszelkich wsiach i miastach należących do twoich wrogów na zachodzie.

– Zaraz, ale ja nie mam wrogów na zachodzie!
– Już masz.

Mówi ojciec do syna:

– Synu, znalazłem ci wspaniałą kandydatkę na żonę!

– Ale tato... sam potrafię znaleźć sobie dziewczynę... kto to jest?

– To córka Kulczyka!

– Suuuper! Trzeba było tak od razu!

Ojciec udaje się do Kulczyka na rozmowę:

– Dzień dobry Panu! Wydaje mi się, że znalazłem doskonałego kandydata na męża Pańskiej córki!

– Wie Pan... ale ja nie szukam męża dla mojej córki...

– Ależ to wiceprezes Orlenu.

HUMOR

– Cudownie! To zmienia postać rzeczy!

Następnie ojciec udaje się do prezesa Orlenu:

– Witam Pana Panie prezesie! Przychodzę z dobrą nowiną – mam idealnego kandydata na wiceprezesa w Pańskiej firmie.

– Ale ja nie szukam nikogo na tę posadę.

– Jest Pan pewien?! To zięć Kulczyka!

– Ooo! Chyba, że tak!

Oczy przeważnie otwierają się dopiero wtedy, kiedy do niektórych rozdziałów naszego życia nagle zamykają się drzwi

POGODA DLA ZABRZA I RUDY ŚL.

czwartek		temp.	1	4°C	1011 hPa	wiatr		19 km/h
piątek		temp.	1	4°C	1006 hPa	wiatr		14 km/h
sobota		temp.	-1	1°C	1007 hPa	wiatr		4 km/h
niedziela		temp.	-5	0°C	1006 hPa	wiatr		20 km/h

KARTKA Z HISTORII

SENIOROM – SZACUNEK I SERCE!

Najstarsza zabrzancka

Najstarsza zabrzancka – Urszula Dziedzic – obchodziła 25 listopada br. 108 rocznicę swoich urodzin. Z tej okazji Solenizantkę odwiedziła przedstawicielka władz miejskich – Maria Wiśka z Zakładu Opieki Zdrowotnej, Tekla Kurkiewicz z Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej oraz Emil Borys – przewodniczący Komitetu Osiedlowego Samorządu Mieszkańców.

Babcia Urszula, która urodziła się w 1867 roku w okolicach Nowego Sącza, przez wiele lat mieszkała w Bochni. Do Zabrze przyjechała po wojnie. Mieszka tu z synem i synową. Najstarszej zabrzanckiej dopisuje zdrowie. Jest już wprawdzie słaba, ale ciągle nadal chce brać udział w pracach domowych. W miarę swoich sił krząta się po mieszkaniu i pomaga synowej. Zdaniem babci Urszuli – jedyną receptą na długowieczność jest praca i spokojna, serdeczna atmosfera w rodzinie.

Z okazji 108 rocznicy urodzin życzymy babci Urszuli dużo zdrowia. Na zdjęciu – kwiaty i gratulacje dla Solenizantki.



Głos z 7 grudnia 1975 r.

HOROSKOP



BARAN
(21.03 – 20.04)

Nadszedł czas, byś bardziej zaangażował się w otaczający cię świat i jego wydarzenia. Możesz wnieść wiele ożywczych zmian w życie twojego otoczenia, o ile na starcie nie pozwolisz, by sprowadziło cię do parteru.



BYK
(21.04 – 21.05)

Nie przejmuj się niepowodzeniami, ich skala jest znacznie mniejsza niż ci się wydaje. A w dodatku już w połowie przyszłego tygodnia zaczniesz wychodzić na prostą, która będzie długa i szeroka.



BLIŹNIĘTA
(22.05 – 21.06)

W piątek osiągniecie zasłużony sukces, jeśli wykażecie się należytą cierpliwością. Los będzie wam sprzyjał w zdobywaniu nowych szczytów i zaszczytów, bo żaden detal najdrobniejszej nawet sprawy nie ma szans wam umknąć.



RAK
(22.06 – 22.07)

Jeśli planujesz duże zmiany, koniecznie uwzględnij w trakcie ich przeprowadzania zdanie innych. Forsowanie nowych rozwiązań na siłę jest skazane bowiem na sromotną porażkę. A na przegraną was nie stać.



LEW
(23.07 – 22.08)

Możesz być w najbliższych dniach bardziej świadomy potrzeb i oczekiwań innych. Wykorzystaj ten dar, żeby zbliżyć się do osób, na których ci szczególnie zależy lub którym możesz zwyczajnie pomóc.



PANNA
(23.08 – 22.09)

Gwiazdy będą sprzyjać realizowaniu planów nieskomplikowanych i mało zyskowych. Jednak ziarno do ziarnka, a na koniec tygodnia zbierze się miarka, za którą będziesz mógł sobie sprawić prezent pod choinkę.



WAGA
(23.09 – 22.10)

Niecierpliwość i zmienne stany emocjonalne będą utrudniać ci pracę. Coraz bardziej napięte będą też kontakty z domownikami. Jeśli nie chcesz popaść w konflikty, zacznij z wyprzedzeniem regulować swe zobowiązania wobec nich.



SKORPION
(23.10 – 21.11)

Możesz wiele osiągnąć na gruncie zawodowym, ukierunkowując na jedno konkretne działanie. Nie szukaj zbyt wielu rozwiązań w jednej sprawie: wybierz opcję ryzykowną, ale dającą jednak szansę na powodzenie.



STRZELEC
(22.11 – 21.12)

Przed tobą sympatyczny weekend: beztroski, a zarazem twórczy. Naładujesz mocno swoje życiowe akumulatory i z werwą ruszysz w nowy czas. Ten będzie zaś zaskakująco inny od poprzednich.



KOZIOROŻEC
(22.12 – 20.01)

Twoja sytuacja osobista ulegnie radykalnej poprawie. W kilku sprawach uda ci się postawić na swoim, co nie tylko tobie wyjdzie na dobre. Twe zaangażowanie zostanie dostrzeżone i odpowiednio wynagrodzone.



WODNIK
(21.01 – 19.02)

Znajdź czas na odnowę dobrych emocji w sobie. Tydzień będzie sprzyjał romantycznym uniesieniom, więc czemu nie miałbyś się im poddać? Zestaw czułych słówek nie zaszkodzi ani tobie, ani waszemu partnerowi.



RYBY
(20.02 – 20.03)

Nie skupiajcie się na jednej dziedzinie życia, musicie mieć zawsze kilka opcji do wyboru. Wasza sytuacja będzie się bowiem bardzo szybko zmieniać, zgodnie z zasadą „raz na wozie, raz pod wozem”.